

Z okazji VIII rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej przewodniczący Rady Państwa, Al. Zawadzki, premier J. Cyrankiewicz i min. A. Rapacki, przesyłali na ręce przewodniczącego ChRL Mao Tse-tunga, przew. Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, Liu Szao-tsi i premiera Czuu En-laj, gorące pozdrowienia i najserdeczniejsze życzenia dla bratniego narodu chińskiego i dalszych sukcesów na drodze ku pełnemu rozkwitowi jego socjalistycznej ojczyzny.

(Artykuł na temat Chin czytaj na stronie 2).

Przedstawiciele

„Joint“

u Prezesa Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) 30 września br. prezes Rady Ministrów, J. Cyrankiewicz, przyjął przedstawicieli amerykańskiej instytucji charytatywnej „JOINT” w osobach p. Ch. Jordana, dyrektora generalnego na Europę oraz p. Lewine.

Na IV Światowy Kongres Związków Zawodowych

WARSZAWA (PAP) 29 ub. m. wyjechała z Warszawy delegacja polskiej na IV Światowy Kongres Związków Zawodowych, z przewodniczącym CRZZ — Ignacym Loga-Sowińskim na czele, I. Loga-Sowiński oraz kierownik wydziału łączności międzynarodowej CRZZ Bolesław Gebert wezmą udział w przedkongresowej sesji Komitetu Wykonawczego SFZZ.

Pozostała część delegacji polskiej wyjedzie z Warszawy 2. 10. br.

Dlaczego tylko w Warszawie?

Zimne kaloryfery i przepisy

WARSZAWA (PAP) Zbiegłoby mieszkanie Warszawy, Krakowa, Gdańska, Szczecina czy Poznania, z nie-

Ciekawe i pożyteczne

(Inf. wł.) Czy wiecie, że na terenach Zakładów H. Cegielskiego w Poznaniu znajduje się na głębokości od 120 do 250 m wiele pokładów węgla brunatnego o grubości od 1 do 6 m?

Czy wiecie, że pruska komisja kolonizacyjna osadziła w Wielkopolsce w czasie zabiorów do końca 1918 roku około 21 tys. Niemców, a sam rząd pruski wydał na kolonizację polskich terenów około miliarda marek?

Te i wiele innych ciekawych danych podano w poniedziałek w czasie zapoczątkowanego w sali konferencyjnej KW PZPR w Poznaniu cyklu odczytów wybitnych specjalistów na temat historii i aktualnych problemów Wielkopolski. Jak już podawaliśmy, odczyty te zostały zorganizowane przez Komitet Wojewódzki PZPR i Prezydium WRN w Poznaniu dla aktywów gospodarczego i politycznego, i niewątpliwie przyczynia się do pogłębienia ich wiedzy o naszym regionie.

Pierwsze wykłady na temat warunków naturalnych Wielkopolski i historii Wielkopolski aż do okresu międzywojennego wygłosił — prof. prof.: Krygowski, Labuda i Jakubczyk. Następne odczyty na temat historii Wielkopolski w okresie międzywojennym, podczas okupacji i rozwoju służby zdrowia w województwie wygłoszone będą 28 bm.

Z ostatniej chwili

Bourges - Maunoury nie otrzymał

wotum zaufania

PARYŻ (PAP) W późnych godzinach wieczornych odbyło się głosowanie nad wnioskiem premiera Bourges-Maunoury w sprawie wotum zaufania w związku z projektem „ustawy ramowej” dla Algieru. Zgromadzenie Narodowe, większością 279 głosów przeciwko 253, odmówiło zaufania rządowi.



ZSL jest i pozostanie sojusznikiem PZPR w walce o budowę socjalizmu

Uchwała VII Plenum NK ZSL

WARSZAWA (PAP)

Obradujące w dniach 25 i 26 ub. m. VII Plenum NK ZSL podjęło 2 uchwały — jedną polityczną, drugą — w sprawach gospodarczych. Podajemy tekst pierwszej uchwały:

Wysiłkiem całego społeczeństwa budujemy w naszym kraju socjalizm zgodnie z historycznymi warunkami rozwoju narodu polskiego. W tej pracy przewodzi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przy współudziale Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. Od wzajemnej współpracy dwóch głównych zorganizowanych sił politycznych — PZPR i ZSL — zależy w dużej mierze dalsze umacnianie władzy ludowej i rozwój socjalistycznej demokracji na drodze wytyczonej w październiku 1956 r.

Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego stwierdza, że podstawowe założenia deklaracji o zasadach współpracy między PZPR i ZSL z grudnia 1956 r. są coraz szerzej stosowane w praktycznej działalności obu

partii. Znajduje to wyraz we wspólnym ustalaniu zasad polityki rolnej, w działalno-

(Ciąg dalszy na str. 2)

+na taśmie dalekopisu+

„MEN-EATER“

czyli „tygrys — pożeracz ludzi” grasuje w Gumdesh Patii w dystrykcie Alnora (Indie). W ciągu ostatnich kilku tygodni tygrys pożarł siedmioro dzieci. Miejscowym myśliwym nie udało się dotychczas upolować „men-eatera”, wobec czego zaniepokojona ludność zażądała pomocy od władz administracyjnych.

KOŚCI OLBRYZMÓW

Francuski archeolog — amator Roger Constant z Montignac (południowa Francja) znalazł dużą ilość kości olbrzymów żyjących 40 tys. lat temu. Constant znalazł olbrzymie ludzkie kości szczękowe, piszczelowe oraz kręgosłup.

SPŁONEŁI ŻYWCEM

Jak donoszą z Karaczi, w miejscowości Montgomery (zachodni Pakistan) pociąg wiozący benzynę zderzył się z pociągiem pasażerskim w wyniku czego 20 osób spłonęło żywcem.

WULKAN PODMORSKI

Na wysokości wyspy Fayal (archipelag Wysp Azorskich) działa od kilku dni wulkan podmorski. Z głębi morza wydobywają się kłęby dymu o silnym zapachu siarki, zaś woda w pobliżu ma zabarwienie brunatne. W regularnych odstępach wytryskują na wysokość 100 metrów słupy wody.

Wulkan podmorski

Na wysokości wyspy Fayal (archipelag Wysp Azorskich) działa od kilku dni wulkan podmorski. Z głębi morza wydobywają się kłęby dymu o silnym zapachu siarki, zaś woda w pobliżu ma zabarwienie brunatne. W regularnych odstępach wytryskują na wysokość 100 metrów słupy wody.

Wulkan podmorski

Na wysokości wyspy Fayal (archipelag Wysp Azorskich) działa od kilku dni wulkan podmorski. Z głębi morza wydobywają się kłęby dymu o silnym zapachu siarki, zaś woda w pobliżu ma zabarwienie brunatne. W regularnych odstępach wytryskują na wysokość 100 metrów słupy wody.

Wulkan podmorski

Na wysokości wyspy Fayal (archipelag Wysp Azorskich) działa od kilku dni wulkan podmorski. Z głębi morza wydobywają się kłęby dymu o silnym zapachu siarki, zaś woda w pobliżu ma zabarwienie brunatne. W regularnych odstępach wytryskują na wysokość 100 metrów słupy wody.

Wulkan podmorski

Na wysokości wyspy Fayal (archipelag Wysp Azorskich) działa od kilku dni wulkan podmorski. Z głębi morza wydobywają się kłęby dymu o silnym zapachu siarki, zaś woda w pobliżu ma zabarwienie brunatne. W regularnych odstępach wytryskują na wysokość 100 metrów słupy wody.



Węgłem chcemy umocnić program polskiego Października — piszą górnicy do Wł. Gomułki

KATOWICE (PAP)

Na Krajowym Zjeździe Związku Zawodowego Górników, który zakończył obrady późnym wieczorem 29 września br., wybrano nowy zarząd główny związku, prezydium Zarządu Głównego i komisję rewizyjną. Przewodniczącym Zarządu Głównego wybrano dotychczasowego przewodniczącego — Witę Hanke.

Zjazd uchwalił wysłanie listu do I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR — Władysława Gomułki.

Szczęśliwy remis

Po siedmioletniej przerwie doznał się Poznań międzypaństwowe spotkanie piłkarskie. W wyjątkowo niekorzystnych warunkach atmosferycznych i terenowych walczyli zespół Polski B i Bułgarii B. Gospodarze prowadzili 2:0 i 3:1, lecz w ostatnich minutach gry, wskutek dwóch błędów defensywy i niezbyt słusznych werdyktów arbitra goście uzyskali szczęśliwy remis 3:3.

Na zdjęciu: Hachorek (w biały koszule), zdobywca dwóch bramek, w walce o piłkę z bramkarzem i obrońcą Bułgarów. (p)

Fot.: K. Przychodzki

Inauguracja nowego roku akademickiego

(Inf. wł.)

W dniu dzisiejszym odbędzie się w kilku wyższych uczelniach poznańskich uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego 1957/1958.

W Auli UAM o godz. 10 zainaugurują rok akademicki studenci Uniwersytetu im. A. Mickiewicza.

W 20 ROCZNICĘ OGÓLNO-POLSKIEGO ANTYSANACYJNEGO STRAJKU NAUCZYCIELSKIEGO

Na zdjęciu: transparent wywieszony w czasie strajku w 1937 r. na gmachu ZNP przy ul. Smulikowskiego w Warszawie.

Fot. — CAF

W dniu dzisiejszym odbędzie się w kilku wyższych uczelniach poznańskich uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego 1957/1958. W Auli UAM o godz. 10 zainaugurują rok akademicki studenci Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. W 20 ROCZNICĘ OGÓLNO-POLSKIEGO ANTYSANACYJNEGO STRAJKU NAUCZYCIELSKIEGO

Na zdjęciu: transparent wywieszony w czasie strajku w 1937 r. na gmachu ZNP przy ul. Smulikowskiego w Warszawie. Również o godz. 10 rozpoczyna nowy rok w auli przy ul. Strzeleckiej 11, studenci Politechniki Poznańskiej. Inaugurację poprzedzą przemówienia rektora i przedstawicieli młodzieży, następnie odbędzie się wręczenie odznaczeń. Wykład z cyklu „Elektronowe układy pomiarowe” zakończy uroczystość.

Trzecią uczelnią, która w dniu dzisiejszym rozpoczyna nowy rok akademicki, jest Wyższa Szkoła Rolnicza. Inauguracja roku odbędzie się w auli UAM o godz. 14. Otwarcia dokona rektor WSR — który wygłosi przemówienie inauguracyjne, następnie odbędzie się wręczenie odznaczeń i nagród oraz immatrykulacja. Temat wykładu inauguracyjnego, który wygłosi doc. dr. Zbyszek Tucholka: „Współczesne poglądy na znaczenie mikroelementów dla produkcji rolniczej”.

W dniu jutrzejszym o godz. 11 w auli PWSM odbędzie się inauguracja roku akademickiego Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. Program uroczystości przewiduje: słowo wstępne rektora doc. Wacława Lewandowskiego, odczytania pisma Ministra Kultury i Sztuki, wykład prof. Stefana Poradowskiego pt.: „Nauka kompozycji na tle osiągnięć muzyki współczesnej”, uroczystą immatrykulację oraz część artystyczną. (V)

Wysokie odznaczenia dla profesorów szkół wyższych...

WARSZAWA (PAP)

Z okazji inauguracji nowego roku akademickiego Rada Państwa podjęła uchwałę w sprawie odznaczeń pracowników nauki wybitnie zasłużonych na polu działalności naukowej i dydaktycznej i zawodowej w dziedzinie szkolnictwa wyższego.

Order „Sztandar Pracy” II klasy został przyznany profesorowi zwyczajnemu Uniwersytetu Warszawskiego dr. nauk — Stanisławowi Siońskiemu oraz profesorowi zwyczajnemu tego Uniwersytetu, dr. nauk — Stanisławowi Sliwińskiemu.

Krzyże komandorskie z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski przyznano: prof. zwyczajnemu Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. nauk — Adamowi Krzyżanowskiemu, prof. zwyczajnemu tego Uniwersytetu, dr. Jerzemu Kuryłowi czowi oraz prof. zwyczajnemu Uniwersytetu Wrocławskiego, dr. nauk — Hugonowi Steinhausowi.

Ponadto 10 profesorom szkół wyższych przyznano krzyże komandorskie orderu Odrodzenia Polski, 30 — krzyże oficerskie orderu Odrodzenia Polski, 44 — krzyże kawalerskie orderu Odrodzenia Polski i 78 pracowników nauki — złote krzyże zasługi, a 57 — pracowników nauki i administracji w wyższych uczelniach — srebrne i brązowe krzyże zasługi.

..i dla śpiewaków

(Inf. wł.)

Po czterodniowym, rozspianym turnieju — Festiwalu Chórów Polskich, w niedzielę na zakończenie poznańskiej imprezy wiceminister Zaorski udekorował wysokimi odznaczeniami 54 śpiewaków wielkopolskich. Prof. St. Kwaśnik, prof. E. Maćkowiak i senior J. Ofierzyński zostali odznaczeni Krzyżami Kawalerskimi Odrodzenia Polski, 17 śpiewaków i działaczy złotymi Krzyżami Zasługi, 28 — srebrnymi i 6 brązowymi. Honorowe odznaki śpiewacze otrzymało 200 śpiewaków wielkopolskich i 11 z Polonii w Westfalii i Nadrenii. Za zasługi w rozwoju kultury naszego miasta mgr Marzec udekorował złotą odznaką miasta Poznania prof. Karola Broniewskiego i srebrną — prezesa Janę Szkudlińską. Wczoraj wieczorem pożegnał na dworcu naszych rodaków z Westfalii, którzy powrócili do NRF lub udali się do swych krewnych i znajomych w kraju.

130 tys. ton ponadplanowego węgla

KATOWICE (PAP)

30 września br. przemysł węglowy wykonał plan wydobycia węgla, przypadający na III kwartał br. Równocześnie górnicy osiągnęli nadwyżkę ponad zadania tego okresu, wynoszącą ok. 130 tys. ton węgla.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 30 września br. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Ludowej Republiki Albanii w Polsce — Petro Papi, złożył wizytę pożegnającą kierownikowi Ministerstwa Spraw Zagranicznych — wiceministrowi Marianowi Nazkowskemu.

Żadna siła nie przeszkodzi Chinom odgrywać należnej im roli w sprawach międzynarodowych

PEKIN (PAP)

Premier Czou En-lai wydal w poniedziałek — w przeddzień święta narodowego Chin — przyjęcie dla delegacji zagranicznych, które przybyły, by wziąć udział w obchodach tego święta. Na przyjęciu obecna była m. in. polska delegacja wojskowa z ministrem Obrony Narodowej gen. Spychalskim na czele.

Premier Czou En-lai stwierdził na wstępie, że tak liczny udział delegacji zagranicznych

w obchodach 3 rocznicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej stanowi wymowną odpowiedź na uchwałę Zgromadzenia Ogólnego ONZ, inspirowaną przez Amerykanów, by nie dopuścić Chin Ludowych do ONZ.

„Nowe Chiny — powiedział premier — opierają się na trwałych podstawach i żadna siła nie może zapobiec temu, że z dnia na dzień stawać się będą coraz potężniejsze. Żadna siła nie może zapobiec temu, by Chiny odegrały należną rolę w sprawach międzynarodowych”.

Jesteśmy wdzięczni Indiom, podobnie jak i krajom socjalistycznym oraz wielu krajom azjatyckim, afrykańskim i europejskim za domaganie się przywrócenia Chinom należnego im miejsca w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jesteśmy przekonani — stwierdził premier — że idea pokojowego współistnienia z każdym dniem zyskiwać będzie sobie coraz więcej zwolenników i przekształci się w potężny potok, któremu nie się nie oprze. Rozpoczyna się era nowożytności. Cechą charakterystyczną tej ery jest olbrzymi rozwój stosunków dyplomatycznych między państwami, oraz wymiany gospodarczej i kulturalnej i przyjaznych kontaktów między różnymi narodami, które nie czekają na nawiązanie formalnych sto-

sunków dyplomatycznych, lecz często torują tym stosunkom drogę.

Premier Czou En-lai powiedział zebraniemu, że Chińska Republika Ludowa uczyni wszystko co w jej mocy, by przyczynić się do zacieśnienia kontaktów między różnymi narodami.

V Kongres Prasy Katolickiej

WIEDŃ (PAP)

W stolicy Austrii rozpoczął obrady V Światowy Kongres Prasy Katolickiej. Biorze w nim udział 400 dziennikarzy przybyłych z 30 krajów, m. in. 11-osobowa delegacja polskich dziennikarzy katolickich.

Więcej czechosłowackich towarów polskim transportem

WARSZAWA (PAP)

27 września br. zakończyły się w Pradze rozmowy polskiej i czechosłowackiej grupy ekspertów w sprawie uregulowania zagadnień transportu w stosunkach polsko-czechosłowackich.

W wyniku przeprowadzonych rozmów nastąpił poważny rozszerzenie polskich usług transportowych na rzecz czechosłowackiego handlu zagranicznego. Przewiduje się wzrost obrotów tranzytowych CSR w 1958 r. o 25 proc. w stosunku do 1956 r. oraz o 70 proc. w 1960 r. Bardzo poważne będzie również zwiększenie przewozów ładunków czechosłowackich flotą polską.

W ogólnym bilansie ekonomicznym należy liczyć się ze wzrostem wpływów Polski z usług tranzytowych dla CSR o ok. 100 proc.

Ze względu na poważne znaczenie usług transportowych dla obu krajów, grupy ekspertów wypowiedziały się za stworzeniem stałej komisji transportowej przy Polsko-Czechosłowackim Komitecie Współpracy Gospodarczej. Zadaniem przyszłej komisji byłoby koordynacja współpracy obu krajów w zakresie transportu.

Gustaw THEE



Zdobywca szczytu Makala — Guido Magnano (po prawej) i Pierre Leroux przygotowują się do wejścia na Jannu (7.710 m) w masywie Himalajów. Jest to zadanie, którego nikt jeszcze dotąd nie podejmował.

Fot. — CAF

Problemy wychowania młodzieży na warsztacie ZMS

WARSZAWA (PAP)

30 września zakończyła się w Warszawie 3-dniowa konferencja teoretyczna, poświęcona problemom wychowania młodzieży w obecnym okresie i pracy ideowo-politycznej ZMS. W konferencji tej uczestniczyli liczni członkowie i działacze KC ZMS, pracownicy nauki wyższych uczelni i instytutów naukowych, działacze pedagogiczni i społeczni oraz publicyści.

Całość produkcji skórzanej w jednym zarządzie

ŁÓDŹ (PAP)

Z dniem 1 października br. następuje połączenie trzech centralnych zarządów: przemysłu garbarskiego, obuwniczego i artykułów skórzanych w jeden Centralny Zarząd Przemysłu Skózanego, skupiający ogółem 73 przedsiębiorstw.

Hartman prowokuje!

Przeigrana stawka

Po 12-dniowej przerwie wznowiony został proces p-ko Hartmana i współoskarżonych. Dzień wczorajszymi przeszedł o premedytowanej winie Wł. Hartmana, a stało się to na skutek miąższości klęski, poniesionej przez obronę w starciu z biegłymi, uzasadniającymi ustnie swe orzeczenie o pełnej poczytalności głównego oskarżonego.

Zanim do tego doszło — m. in. zeznawał dr Nabożny, kolega szkolny Hartmana i późniejszy jego lekarz w okresie lat 1943—1953. Nabożny, będący świadkiem obrony, zeznawał nader wstrętliwie, w końcu — zmuszony był odpowiedzieć na mnóstwo pytań, zadanych mu przez biegłych — dr. Kazimierza Golonkę i Anę Szeniawską.

Mimo, że świadek Nabożny bynajmniej nie upierał się w swych stwierdzeniach na temat stanu psychicznego Hartmana, wywody tego świadka posłużyły obronie oskarżonego, do — taktownej zresztą i bynajmniej nieapodyktycznej — polemiki z ekspertami wydaną przez wspomnianych biegłych. Byliśmy słuchaczami bardzo przekonującego, nader logicznego — nawet dla laików zrozumiałego wykładu na obrazującego zasadnicze różnice pomiędzy schorzeniami nerwowymi i psychicznymi. — Nervowiciele nie jest psychopata! Stany lękowe, to wargzące chorobom serca, nie są halucynacjami! Hartman symulował! straciwszy inne — rozgrywał kartę „wariata”. Jego nadpobudliwość wynika ze świadomości od lat pomniejszych przestępstw i obawy przed odpowiedzialnością za nie! — Mecenass Pol-

ciej, po godzinnej, zafartej walce, poniósł porażkę... Nie przyznał mu ona ujmę, gdyż uczynił wszystko, czego wymagać można od obrońcy. Wierzył w lansowaną przez siebie tezę, że klient jego jest niepojętym.

Hartman tuż po zakończeniu starcia pomiędzy swym obrońcą i biegłym — dr. Golonką, wywołał górszą awanturę na sali sądowej, co spowodowało wycofanie mu oddzielnego procesu oraz karę porządkową ze strony sądu, tydzień odosobnienia w pojedynczej celi.

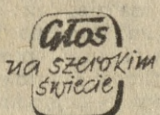
Proces zbliża się ku końcowi. W dniu jutrzejszym zeznawać będą ostatni świadkowie i spodziewane jest zamknięcie przewodu sądowego.

Gustaw THEE

Dobrze obrodziły podkarpackie sady

KROSNO (PAP)

Właściciele sadów w południowych rejonach Rzeszowszczyzny, posiadających wiele słonecznych zboczy — wymarzonej terenów dla sadownictwa — uzyskali dobry zbiór owoców. Trzy spółdzielnie nie ogrodnicze — w Jasle, Krośnie i Sanoku, obsługujące 7 powiatów Podkarpacia, skupiły już 8.700 ton jabłek, gruszek i śliwek, chociaż zbiory owoców odmian późniejszych dopiero się rozpoczęły.



Święto Nowych Chin

Nowe Chiny — Chiny Ludowe, wywalczły sobie ostatecznie niepodległość dopiero w roku 1949 po wieloletniej wojnie domowej stoczonej przez lud chiński, pod przewodnictwem Partii Komunistycznej, z chińską odmianą faszyzmu, jaką były rządy Ciang Kai-szeka. I chociaż reżim ten, wypędzony z Chin, utrzymuje się jeszcze na wyspie Tajwan, dzięki poparciu okretów wojennych, armat i samolotów amerykańskich, to w opinii całego niemal świata uważany jest on za marionetkę amerykańską, służącą do utrzymania stanu „zimnej wojny” na Dalekim Wschodzie, nie reprezentującej już dziś żadnej absolutnie siły ani warstwy narodu chińskiego.

Świadomość roli i potęgi ukształtowanego już 600-milionowego państwa chińskiego na kontynencie Azji jest powszechna. Z roku na rok, mimo rosnącego nacisku rządu USA, rośnie liczba państw ONZ, które uważają za niemożliwe utrzymanie absurdu politycznego, jakim jest zaskładanie w ONZ Ciang Kai-szeka, a niedopuszczanie do prawdziwych przedstawicieli narodu chińskiego.

A tymczasem, mimo stąbannej zresztą blokady, nowe Chiny z powodzeniem budują u siebie socjalizm na oryginalnej, własnej drodze, w oparciu o podstawowe zasady marksizmu-leninizmu.

Właśnie dziś, 1 października, mija 3 lat od chwili proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej, a już kraj ten może się wykaże zakończeniem procesu nieodwracalnych przemian socjalistycznych w gospodarce miejskiej i w rzemiośle, w przemyśle i handlu. 125 milionów gospodarstw chłopskich (80% ogólnej ilości) i ponad 3 miliony rzemieślników przeszło z gospodarki indywidualnej na zespołową. 75 tysięcy prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych

przekształciło się w mieszane przedsiębiorstwa państwowo-prywatne, a blisko 2 miliony wielkich, średnich i drobnych przedsiębiorstw handlowych stało się spółdzielczymi lub państwowymi. Rozpoczęta wielka praca nad uprzemysłowieniem kraju przyniosła już wiele cennych owoców. Powstały dziesiątki nowych fabryk, elektrowni, kopalni, powstały nowe rejon gospodarcze.

W jaki sposób osiągnięto w Chinach Ludowych takie sukcesy?

Pomogło temu przede wszystkim należyte, przemysłowe przygotowanie kraju do tych przemian, historycznie uwarunkowanych rozwojem sytuacji w latach poprzednich. Pomogło temu pięć wielkich akcji masowych, przeprowadzonych w okresie od roku 1949, a więc reforma rolna, zwycięski opór wobec prób agresji amerykańskiej, stłumienie kontrrewolucji, wielka akcja przeciwko nadużyciom i wielka praca ideologiczno-wychowawcza wśród mas, wyeliminowanie im celów i dróg rozwoju socjalizmu.

Wszystkie te akcje przeprowadzone zostały z dużym powodzeniem, a źródło powodzenia tego tkwi w tym, że dyktatura proletariatu w Chinach oparta została na aktywnym udziale mas ludowych w działalności organów państwowych, że wszystkie poczynania kierowniczej siły narodu — Komunistycznej Partii Chin — wytyczone są przez tak zwana „linię mas”. A „linia mas” oznacza, że masy muszą się wyzwoleć same, zadanie zaś partii polega na tym, by służyć masom, by wskazywać kierunek walki i pomóc w ujmowaniu swych spraw we własne ręce. Nie kierowanie państwem za masy, czy też w imieniu mas, lecz wraz z masami i poprzez nie — oto zadanie partii i treść zasady „linii mas”. Zasada ta wypracowana została

na VIII Zjeździe KP Chin, który odbywał się po historycznym przełomie w ruchu komunistycznym świata, jakim był XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Odpowiednikiem „linii mas” w dziedzinie kultury i nauki jest planie sformułowane przez Mao Tse-tunga zasada: „Niech kwitną razem różnorodne kwiaty, niechaj rywalizują ze sobą różne szkoły myślenia”.

Ileż świeżego powiewu wnoszą te oryginalne zasady w rozwój nauki marksistowsko-leninowskiej, ileż nowych możliwości rozwoju niosą one dla ruchu socjalistycznego w całym świecie. A jeśli do tego dodać twórcze rozwinięcie teorii marksistowskiej w ostatniej kapitalnej pracy Mao Tse-tunga o rozwiązywaniu sprzeczności w łonie ludu — to całkiem zrozumiałe będzie oświadczenie złożone w roku ubiegłym przez przedstawicieli PZPR, Edwarda Ochaba na VIII Zjeździe KP Chin — „Wasze sukcesy są naszymi sukcesami”. Można dziś oświadczenie to znacząco rozszerzyć.

Sukcesy wielkich Chin są sukcesami całego międzynarodowego ruchu robotniczego, są sukcesami całego świata postępu i pokoju. I dlatego też dzisiejsze święto Chin Ludowych jest również świętem całego obozu socjalizmu i postępu.

W dniu tego naród polski, którego łączą z Chinami ludowymi jak najbliższe więzy przyjaźni, śle narodowi chińskiemu i jego przywódcom najgorętsze życzenia i dalszych sukcesów w budownictwie socjalistycznym, zwycięstwa w walce o zjednoczenie z ojczyzną bezprawie oderwanych ziem oraz zwycięstwa w słusznej sprawie przywrócenia Chińskiej Republice Ludowej należnych jej praw w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Gustaw BUTŁOW

podważać oczywiście prawdę, że podstawy ideologiczne obecnego stronnictwa rozwinęły się w Polsce Ludowej z dorobku SL, lewicy PSL i ZSL.

Elementy prawicowe usiłują dyskwalifikować wszystkich, którzy brali czynny udział w dziele budowy socjalizmu. Jednocześnie odgrzebuja niesłuszne, agraryczne koncepcje i czasem zupełnie wyrażnie, najczęściej jednak przy pomocy dwuznaczników zapowiadają, że nadejdzie jakiś „drugi etap”, otwarcie mówiąc — etap odwrótu od socjalizmu.

Siły prawicy społecznej wywołują się ze środowisk oszarzanych i burżuazyjnych, bacznie związanych z tymi klasami. Mają one także oparcie w czynnikach klerykalnych. Związki siły wywołują się z prawicy ruchu ludowego występują na peryferiach stronnictwa i usiłują oddziaływać na poszczególne działacze i niektóre ogniska. W niektórych środowiskach ZSL wórew urzędowym radykalnego ruchu ludowego, ulega się wpływowi klerykalizmu.

ZSL jest i pozostanie sojusznikiem PZPR w walce o budowę socjalizmu. ZSL jest stronnictwem chłopskim, które w imię najlepiej pojętych interesów Ojczyzny i wsi stoi na stanowisku sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Stawiając te sprawy w środku uwagi całego stronnictwa, Naczelny Komitet podkreśla konieczność konsolidacji ideowo-politycznej na wszystkich szczeblach organizacji w duchu zasad wytyczonych w październiku 1956 r. i rozwiniętych na drodze ich realizacji. Konsolidacja ta wymaga ugruntowania demokratycznych zasad w wewnętrznym życiu stronnictwa i umacniania dyscypliny partyjnej — aż do wyciągnięcia konsekwencji organizacyjnych przez komitety ZSL na wszystkich szczeblach w stosunku do tych, którzy łamią linię polityczną stronnictwa.

Tylko silne, rosnące świadomością i dyscypliną stronnictwo będzie zdolne realizować skutecznie wraz z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą program budowy socjalizmu w Polsce na drodze wytyczonej przez Październik i pociągającej na tę drogę coraz szersze masy chłopów.



POMNIK MIESZKA I

W miasteczku Mieszkowice, leżącym na Pomorzu Zachodnim nad Odrą, w jej najbardziej wysuniętym na zachód załamaniu — odbyła się, przygotowywana od dłuższego czasu przez Prezydium MRN, uroczystość odsłonięcia pomnika Mieszka I, który — jak podają legendy i stare kroniki — założył tu jedną z wielu roztaczających nad Odrą twierdz obronnych.

POD ZNAKIEM CUKRU

W dniu wczorajszym ruszyła pierwsza na Pomorzu Cukrownia w Świeciu nad Wisłą. Cukrownia posiada już dostateczny zapas buraków, umożliwiający normalną produkcję. Inne cukrownie pomorskie rozpoczną kampanię w najbliższych dniach.

GOŚCIE Z JUGOSŁAWII

W LUBLINIE

Bawiąca w Polsce delegacja jugosłowiańskiego Związku Uczestników Wojny Narodowo-Wyzwoleńczej przybyła 30 września br. do Lublina.

DO ANGLII

I NA BLISKI WSCHÓD

58 tys. stołków z dżemem truskawkowym i porzeczkowym wysłali ostatnio do Anglii i krajów Bliskiego Wschodu Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Dwikożach, pow. Sandomierz. Do końca br. fabryka dostarczy swym odbiorcom zagranicznym dalszych 60 tys. stołków swych wyrobów.

ZAMIAST PGR —

WZOROWE WSIE OSADNICZE

Na obszarze 20 tys. ha gruntów, przekazywanych obecnie przez PGR na cele osadnictwa w południowo-wschodnich rejonach Rzeszowszczyzny, powstawa w niedalekiej przyszłości — zgodnie z planem zagospodarowania tych terenów — liczne wzorowe zabudowane i urządzone wsie osadnicze.

Dla harcerzy

Reaktywowana po kilkuletniej przerwie w styczniu bież. roku Centralna Składowa Harcerska posiada obecnie 15 oddziałów w miastach wojewódzkich. Ponieważ oddziały te nie mogą zaopatrywać należycie harcerzy w potrzebny sprzęt i umundurowanie, w najbliższym czasie w większych skupiskach młodzieży, jak Radom, Sopot, Elbląg, Gdańsk, Nowy Sącz uruchomione zostaną nowe sklepy CSH. W ciągu przyszłego roku, aby ułatwić drużynom nabycie niezbędnego sprzętu, we wszystkich powiatach w sklepach PSS i MHD urzędzone zostaną stoiska harcerskie. Młodzież, której ulubionym zajęciem jest majsterkowanie, zainteresuje fakt, że już wkrótce w sklepach harcerskich zastalowane zostaną specjalne stoiska techniki. Będzie w nich można nabyć podstawowe narzędzia i części potrzebne do modelarstwa, majsterkowania, budowy najróżnorodniejszych aparatów itp.

W roku 1958 Centralna Składowa Harcerska przeprowadzi studia nad unowocześnieniem umundurowania harcerza i instruktora. Nowe mundury będą lżejsze od obecnie noszonych, modne skrojone i dużo wygodniejsze. Zamierza się również ulepszyć sprzęt i wyposażenie obozowe i turystyczne. Dotychczas używane niewygodne przyce obozowe zastąpi się na przykład lekkimi łódkami polowymi, a niepraktyczne i trudne do przenoszenia 24-osobowe namioty — uodpornionymi na wilgoć namiotami dwu- i czterooosowymi. Przy produkcji sprzętu obozowego i wyposażenia harcerskiego duży nacisk położony będzie na zastąpienie części metalowych i aluminiowych wyrobami z tworzyw sztucznych.

W dalszych planach rozwoju Centralnej Składowej Harcerskiej wiele miejsca zajmuje sprawa uruchomienia szeregu nowych samodzielnych spółdzielni harcerskich oraz kilku schronisk turystycznych i ośrodków campingowych. (PAP)

Bez oświaty, głodne chaty

— Nie wiem, jak to jest. Każdy młody szewc, krawiec, kowal czy stelmach, zanim otrzyma pozwolenie na prowadzenie warsztatu, musi się wykazać: trzyletnią nauką, świadectwem egzaminacyjnym, dowodem uczęszczania do szkoły dokształcającej lub zawodowej. Tylko młody rolnik, stając przy warsztacie, na gospodarstwie ojcowskim lub spółdzielczym, nie potrzebuje udowadniać swego przygotowania zawodowego. A rolnictwo wcale nie jest łatwiejszym zawodem niż rzemiosło. Może nawet bardziej trudnym, skomplikowanym. Chce my, aby ziemia jak najwięcej rodziła, a nie dbamy o człowieka, który ją uprawia, nie troszczymy się o to, czy posiada on jaką taką wiedzę kwalifikującą do produkowania żywności.

Takiej nieco przydługiej tyrady wysłuchałem na dożynkach w Bolewicach (pow. Nowy Tomyśl) podczas rozmowy z tamtejszymi gospodarzami. Moi rozmówcy byli „dziecko pod muchą”. Ale to nie jest istotne. Istotne jest natomiast, że usłyszałem zdanie o głęboko słusznej treści. Byłem miłe zaskoczony. Wygłosił zaś ten młody absolwent przedwojennej, dwuzimowej szkoły rolniczej, a inni — również absolwenci — serdecznie mu potakiwali. Gdy celowo wyraziłem wątpliwość co do wartości takiej szkoły, usłyszałem:

— Ześmy przetrzymali zdrowo tamten ciężki okres nalażywania na rolników, zawdzięczamy tylko naszej szkole rolniczej w Starym Tomyślu. Nie mieliśmy nigdy i nie mamy ani funta zalety w obowiązkowych dostawach, które były przecież bardzo uciążliwe. Gdyby nie zdobyta wiedza, dawnobyśmy wypręgli jak inni. Bez oświaty byłaby u nas głód chaty. A tak, hej...

Ale dość wspomnieć. Fakt, że obecnie zwracamy z błędnej drogi budzić musi optymizm. Zawód rolnika w każdym gospodarstwie (indywidualnym czy spółdzielczym) wymaga choćby minimum wiedzy i wielu umiejętności. Dobra ziemia, nakład pracy i pieniędzy oraz sprzyjające warunki

atmosferyczne nie zawsze decydują o wysokości produkcji rolniczej. Decydują dopiero razem z zastosowaniem posiadanej wiedzy zawodowej.

Toteż obok istniejących technik rolniczych (w Wielkopolsce — 12), obok nowych koncepcji w tej dziedzinie wznawia się dzisiaj stare wypróbowane formy kształcenia rolniczego. Powstają kółka rolnicze jako niezastąpione szkoły praktyczne dla starszych rolników. Reaktywuje się przysposobienie rolnicze młodzieży, zwane w skrócie „PR”. Od listopada rozpocznie się nauka w odnowionych, trzyletnich — dwuzimowych szkołach rolniczych. W Poznaniu, Gołębiniu, w Rogoźnie, Marzowie, Lesznie, Bożęcicach, Starym Tomyślu, Grabonogu, Kaczkach. Między innymi organizują tego typu szkoły wytrawni specjaliści-pedagodzy. Nauka teoretyczna odbywać się będzie w dwu okresach zimowych po 5 miesięcy każdy, a praktyczna w ciągu 7 miesięcy letnich w gospodarstwach ojcowskich, w spółdzielczych i państwowych. Bo w tych szkołach ma się uczyć młodzież nie tylko z gospodarstw indywidualnych, ale wszyscy młodzi ludzie (chłopcy i dziewczęta) rozpoczynający pracę w rolnictwie. Praktyka w okresie letnim nie będzie pozostawiona samej sobie. Kierować nią będą w dalszym ciągu dojeżdżający nauczyciele. Ścisłe według określonego programu. Dlatego właśnie szkoła nazywa się trzyletnią.

Na razie mamy 14 tych szkół w Wielkopolsce. Władze oświatowe i organizacje rolnicze dążą, aby powstały one we wszystkich powiatach. Ten problem wysunięto na czoło wniosków walnego zjazdu delegatów kółek rolniczych — słowem, jest to powszechne żądanie i dążenie. Poza tym zorganizowana będzie sieć rocznych szkół rolniczych o zróżnicowanym programie dla dziewcząt i chłopców. Mamy już w województwie trzy takie szkoły z własnymi gospodarstwami dla nauczania praktycznego — w Tarcach, Grzybnie i Niełazkowie. Rok szkolny trwa tu od 15 stycznia do 15 grudnia. Szkoły dwusemestralne jak i roczne przeznaczane są dla młodzieży starszej po ukończeniu 16 lat życia.

— No dobrze — spotkałem się z pytaniem — a co z młodzieżą po ukończeniu szkoły powszechnej, z tymi 15- i 16-latkami, którzy się chuliginia na wsi? Bo nie wiadomo właściwie co z nimi zrobić; do rzemiosła za młodzi, do dalszej nauki również, a do roboty w gospodarstwie za słabi fizycznie.

I o tym już pomyślano. Okręgowe dyrekcje szkolenia zawodowego (określone skrótem DOSZ) zorganizowały względnie organizują sieć tak zwanych szkół przysposobienia rolniczego o charakterze dokształcającym. W województwie poznańskim mamy ich już 43 z 1500 uczniami i uczennicami. Powstają one w zasadzie w oparciu o szkoły podstawowe ogólnokształcące. Nauka odbywać się będzie w godzinach popołudniowych i wczesnowieczornych w okresie od 1 listopada do 31 marca. Zadaniem tych szkół jest rozwijanie i pogłębianie wiadomości ogólnych oraz zainteresowań naukami rolniczymi. Latem dzie ci będą wykonywać w gospodarstwach swoich rodziców w miejscu zamieszkania najprostsze zadania praktyczne objęte programem nauczania i pod kierunkiem nauczycieli. Szkoły te mają dać młodzieży między innymi mocniejszą podstawę do wyższych form kształcenia rolniczego. Dobrze prowadzone przez fachowców spełnią na pewno swoje zadanie — młodzież po szkole podstawowej nie będzie się wahać bez celu.

Zwolennicy sloganowo-szabloności, a więc skompromitowanego dostatecznie programu kształcenia w ramach dawnego UWR twierdzą złośliwie, że obecne szkoły są od wiedeń i gnoju. Spokojna głowa, panowie! Programy tych szkół obok przedmiotów ściśle zawodowo-rolniczych zawierają i takie, jak: język polski, historia, literatura, matematyka, geografia, energetyka, chemia, a nawet higiena osobista. Dają więc wszechstronne podstawy do kulturalnego życia na wsi i do prowadzenia gospodarstwa.

Wielkopolska — 12, obok nowych koncepcji w tej dziedzinie wznawia się dzisiaj stare wypróbowane formy kształcenia rolniczego. Powstają kółka rolnicze jako niezastąpione szkoły praktyczne dla starszych rolników. Reaktywuje się przysposobienie rolnicze młodzieży, zwane w skrócie „PR”. Od listopada rozpocznie się nauka w odnowionych, trzyletnich — dwuzimowych szkołach rolniczych. W Poznaniu, Gołębiniu, w Rogoźnie, Marzowie, Lesznie, Bożęcicach, Starym Tomyślu, Grabonogu, Kaczkach. Między innymi organizują tego typu szkoły wytrawni specjaliści-pedagodzy. Nauka teoretyczna odbywać się będzie w dwu okresach zimowych po 5 miesięcy każdy, a praktyczna w ciągu 7 miesięcy letnich w gospodarstwach ojcowskich, w spółdzielczych i państwowych. Bo w tych szkołach ma się uczyć młodzież nie tylko z gospodarstw indywidualnych, ale wszyscy młodzi ludzie (chłopcy i dziewczęta) rozpoczynający pracę w rolnictwie. Praktyka w okresie letnim nie będzie pozostawiona samej sobie. Kierować nią będą w dalszym ciągu dojeżdżający nauczyciele. Ścisłe według określonego programu. Dlatego właśnie szkoła nazywa się trzyletnią.

„Warszawa” jest jednym z trzech polskich statków, posiadających mieszczą polsko-chińską załogę. Jest jednym z 16 statków, które eksploatuje właśnie „Chipolbrot” — Chińsko-Polskie Towarzystwo Maklerów Okrętowych. Nieraz ma to Towarzystwo zasługi dla polskiej żeglugi i dla naszego handlu z Chinami. Polskie statki, przebijając się przez blokadę wybrzeży chińskich, dowożą do Chin Ludowych towary z Polski i wielu innych krajów świata w najtrudniejszych dla młodego chińskiego państwa latach. I dlatego bandera polska zdobyła sobie przyjaźń i wdzięczność chińskiego narodu.

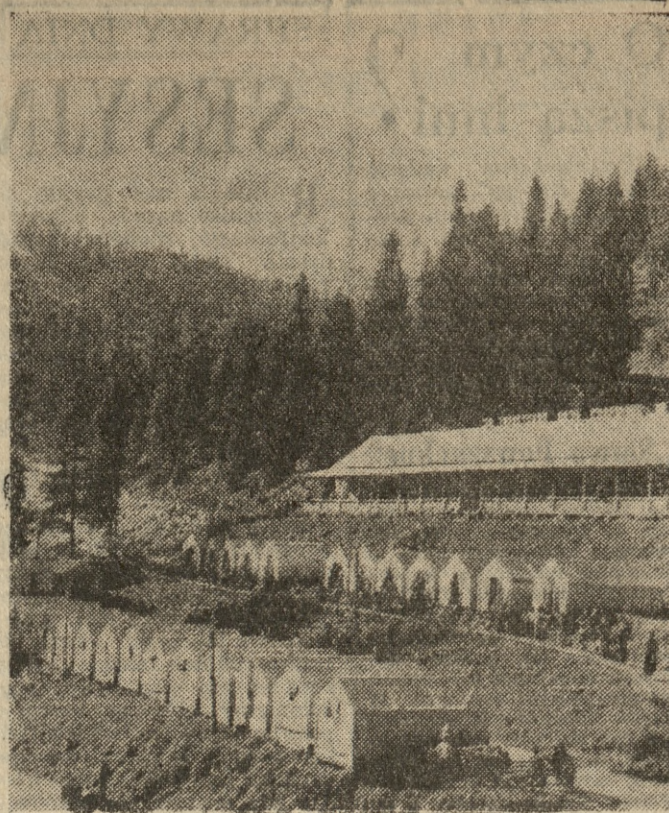
Wiele złożyło się na fakt, że Chiny — kraj tak odległy geograficznie i tak mało znany u nas przed wojną — stały się dla Polski i Polaków bliskie i serdecznie przyjazne. Polskę z Chinami powiązały stałe linie komunikacyjne — na morzu, na lądzie i w powietrzu — wymieniamy nimi towary, ludzi, myśli...

Oba nasze kraje łączą korzystne umowy handlowe. W ciągu lat 1950—56 wysokość obrotów wzrosła dziesięciokrotnie i osiągnęła w ub. roku 342 miliony rubli. W tym roku lista importu towarów chińskich do Polski obejmuje 80 pozycji. Są to: tytoń, ryż i herbata, przetwory owocowe i korzenie, rudy żelaza, wolframu i molibdenu cyna, rtęć, srebro, azbest i kauczuk, bawełna, tytoń i skóry, tkaniny jedwabne — a nawet masa perłowa, tusz w pałeczkach i zabawki. Wśród 40 pozycji eksportowych z Polski do Chin większość stanowią maszyny, urządzenia i sprzęt transportowy. Polska dostarcza wyposażenie dla kombinatu cukrowego.

Różne są drogi, po których do tych celów idziemy — gdyż różne są istniejące w obu krajach warunki. Rozumiemy to nawzajem i uznajemy. Różne są więc w wielu wypadkach sposoby działania i metody, według których postępujemy. Zbieżność poglądów, zbieżność polityki naszego państwa i państwa chińskiego wpływa przede wszystkim na fakt, że stoimy na gruncie suwerennego istnienia naszych państw, wszechstronnego ich materialnego i kulturalnego rozwoju, wzajemnego poszanowania. Stoimy na gruncie jedności państw socjalistycznych i uważamy wzajemnie, że najlepsza droga do realizacji między państwami socjalistycznymi prowadzi przez jak najwzajemniejszą współpracę.

Wiele złożyło się na fakt, że Chiny — kraj tak odległy geograficznie i tak mało znany u nas przed wojną — stały się dla Polski i Polaków bliskie i serdecznie przyjazne. Polskę z Chinami powiązały stałe linie komunikacyjne — na morzu, na lądzie i w powietrzu — wymieniamy nimi towary, ludzi, myśli...

Wielkopolska — 12, obok nowych koncepcji w tej dziedzinie wznawia się dzisiaj stare wypróbowane formy kształcenia rolniczego. Powstają kółka rolnicze jako niezastąpione szkoły praktyczne dla starszych rolników. Reaktywuje się przysposobienie rolnicze młodzieży, zwane w skrócie „PR”. Od listopada rozpocznie się nauka w odnowionych, trzyletnich — dwuzimowych szkołach rolniczych. W Poznaniu, Gołębiniu, w Rogoźnie, Marzowie, Lesznie, Bożęcicach, Starym Tomyślu, Grabonogu, Kaczkach. Między innymi organizują tego typu szkoły wytrawni specjaliści-pedagodzy. Nauka teoretyczna odbywać się będzie w dwu okresach zimowych po 5 miesięcy każdy, a praktyczna w ciągu 7 miesięcy letnich w gospodarstwach ojcowskich, w spółdzielczych i państwowych. Bo w tych szkołach ma się uczyć młodzież nie tylko z gospodarstw indywidualnych, ale wszyscy młodzi ludzie (chłopcy i dziewczęta) rozpoczynający pracę w rolnictwie. Praktyka w okresie letnim nie będzie pozostawiona samej sobie. Kierować nią będą w dalszym ciągu dojeżdżający nauczyciele. Ścisłe według określonego programu. Dlatego właśnie szkoła nazywa się trzyletnią.



CAMPING NA WYSOKOŚCI 1940 METRÓW
Turzyści z różnych stron ZSRR spędzają urlop na obozie „Gorelnik” w górach Transilwijskiego Ala-Tau w pobliżu Alma-Aty.

FOT. — CAF

Chiny — bliskie, choć dalekie

— Dobrze, bardzo dobrze! — odpowiada zmęczoną „po chińsku” polszczyzną główny mechanik M/S „Warszawa” — Wu Jung Chuan. I odwrótnie — te same słowa można usłyszeć z ust polskich marynarzy, gdy zada im się to samo pytanie: jak układa się wspólna praca na statku. Również kapitan „Warszawy”, Zbigniew Rożnowski, jest pełen uznania dla chińskich marynarzy pracujących na statku — chwali ich pracowitość i subordynację. Kapitan mówi o tym z doświadczeń 6-letniego już pływania na „Warszawie” i zarazem 6-letniej działalności „Chipolbroku”.

Wiele złożyło się na fakt, że Chiny — kraj tak odległy geograficznie i tak mało znany u nas przed wojną — stały się dla Polski i Polaków bliskie i serdecznie przyjazne. Polskę z Chinami powiązały stałe linie komunikacyjne — na morzu, na lądzie i w powietrzu — wymieniamy nimi towary, ludzi, myśli...

Oba nasze kraje łączą korzystne umowy handlowe. W ciągu lat 1950—56 wysokość obrotów wzrosła dziesięciokrotnie i osiągnęła w ub. roku 342 miliony rubli. W tym roku lista importu towarów chińskich do Polski obejmuje 80 pozycji. Są to: tytoń, ryż i herbata, przetwory owocowe i korzenie, rudy żelaza, wolframu i molibdenu cyna, rtęć, srebro, azbest i kauczuk, bawełna, tytoń i skóry, tkaniny jedwabne — a nawet masa perłowa, tusz w pałeczkach i zabawki. Wśród 40 pozycji eksportowych z Polski do Chin większość stanowią maszyny, urządzenia i sprzęt transportowy. Polska dostarcza wyposażenie dla kombinatu cukrowego.

Różne są drogi, po których do tych celów idziemy — gdyż różne są istniejące w obu krajach warunki. Rozumiemy to nawzajem i uznajemy. Różne są więc w wielu wypadkach sposoby działania i metody, według których postępujemy. Zbieżność poglądów, zbieżność polityki naszego państwa i państwa chińskiego wpływa przede wszystkim na fakt, że stoimy na gruncie suwerennego istnienia naszych państw, wszechstronnego ich materialnego i kulturalnego rozwoju, wzajemnego poszanowania. Stoimy na gruncie jedności państw socjalistycznych i uważamy wzajemnie, że najlepsza droga do realizacji między państwami socjalistycznymi prowadzi przez jak najwzajemniejszą współpracę.

Wielkopolska — 12, obok nowych koncepcji w tej dziedzinie wznawia się dzisiaj stare wypróbowane formy kształcenia rolniczego. Powstają kółka rolnicze jako niezastąpione szkoły praktyczne dla starszych rolników. Reaktywuje się przysposobienie rolnicze młodzieży, zwane w skrócie „PR”. Od listopada rozpocznie się nauka w odnowionych, trzyletnich — dwuzimowych szkołach rolniczych. W Poznaniu, Gołębiniu, w Rogoźnie, Marzowie, Lesznie, Bożęcicach, Starym Tomyślu, Grabonogu, Kaczkach. Między innymi organizują tego typu szkoły wytrawni specjaliści-pedagodzy. Nauka teoretyczna odbywać się będzie w dwu okresach zimowych po 5 miesięcy każdy, a praktyczna w ciągu 7 miesięcy letnich w gospodarstwach ojcowskich, w spółdzielczych i państwowych. Bo w tych szkołach ma się uczyć młodzież nie tylko z gospodarstw indywidualnych, ale wszyscy młodzi ludzie (chłopcy i dziewczęta) rozpoczynający pracę w rolnictwie. Praktyka w okresie letnim nie będzie pozostawiona samej sobie. Kierować nią będą w dalszym ciągu dojeżdżający nauczyciele. Ścisłe według określonego programu. Dlatego właśnie szkoła nazywa się trzyletnią.

niczego wartości prawie 23 mln. rb., wyposażenie dla dwóch pługów węglowych oraz dokumentację techniczną dla obiektów przemysłowych. Chinom dostarczamy 7 statków o nośności 5.000 i 3.200 TDW, ciągniki, samochody, koparki, szybownice i wiele różnych obrabiarek. Reszta to wyroby włocowane i wyroby przemysłu cennego.

Współpracują z sobą naukowcy obu krajów, wymieniają się technicy, na wyższych uczelniach Polski kształcą się chińscy studenci, a w Chinach — studenci polscy. Wymieniamy nawzajem zespoły artystyczne, solistów, wystawy, filmy. Cieszy nas fakt, że w Chinach szeroko znane są dzieła polskiej literatury. I właśnie w oparciu o te wszystkie fakty mógł premier Czu En-lai, podczas pobytu w Polsce na początku br., powiedzieć takie pełne braterskiej przyjaźni i wielkiej skromności słowa:

— W ostatnich latach między naszymi krajami znacznie rozwinęła się przyjazna współpraca. Ścisłe współpracujemy z sobą w dziedzinie politycznej, ekonomicznej, kulturalnej i naukowej. Chiny są jeszcze stosunkowo krajem zacofanym. Powinniśmy wiele uczynić się od Was. W naszym dziele budowy socjalizmu jest zasługa i narodu polskiego... Naród chiński jest Wam za to bardzo wdzięczny.

Szeroka i owocna współpraca między Polską a Chinami mogła się zrodzić i może się rozwijać jedynie w oparciu o sprawę zasadniczą: wspólnotę ideologiczną oraz jedność celów, do których oba kraje dążą — budowę socjalizmu i ugruntowanie pokoju.

Różne są drogi, po których do tych celów idziemy — gdyż różne są istniejące w obu krajach warunki. Rozumiemy to nawzajem i uznajemy. Różne są więc w wielu wypadkach sposoby działania i metody, według których postępujemy. Zbieżność poglądów, zbieżność polityki naszego państwa i państwa chińskiego wpływa przede wszystkim na fakt, że stoimy na gruncie suwerennego istnienia naszych państw, wszechstronnego ich materialnego i kulturalnego rozwoju, wzajemnego poszanowania. Stoimy na gruncie jedności państw socjalistycznych i uważamy wzajemnie, że najlepsza droga do realizacji między państwami socjalistycznymi prowadzi przez jak najwzajemniejszą współpracę.

szy rozwój każdego z tych państw, zgodnie z jego historycznymi tradycjami, z jego narodowym obliczem i bez ingerencji jednego państwa w sprawy drugiego. To warunkuje owocną współpracę i z tego wynika wzajemne korzystanie z doświadczeń.

Lata ubiegłe dowiodły, że nie czego i nigdzie mechanicznie przenosić i stosować nie można. Jednak fundament, z którego zrodził się i VIII Zjazd Komunistycznej Partii Chin, i słynny referat Mao Tse-tunga „O właściwym traktowaniu sprzeczności w łonie ludu”, cała odnowa życia w Chinach, teoria „stu kwiatów” i codzienne na praktyka w myśl metody „od mas i do mas” — jest taki sam, jak fundament odnowy w naszym kraju. Jest to bowiem działanie oparte o słuszne stosowanie wskazań marksizmu-leninizmu w specyficznych warunkach danego kraju, wyzwolenie twórczej samodzielności myśli, śmiałości dążeń i dociekań w poszukiwaniu rozwiązań najlepszych, najdogodniejszych dla danego kraju, dla dobra ludu, dla dobra socjalizmu.

Ostatni rok — okres słusznej, choć niełatwej, walki o odnowę życia w obu krajach — jeszcze bardziej zbliżył Polskę z Chinami. Przybliżył on wraz z licznymi dowodami zaświadczającymi się przyjaźni i współpracy takie ważne momenty jak poparcie udzielone nam przez naród chiński i jego partię w decydujących dniach październikowych, owocne rozmowy podczas wizyty premiera Czu En-laia w Polsce i pobytu premiera Cyrankiewicza w Chinach, przyjaźń z zadowoleniem powitana przez nasze społeczeństwo zapowiedź przybycia do Polski Mao Tse-tunga.

Wśród tłumów witających w Polsce premiera Czu En-laia byli i budowniczowie maszyn dla fabryk w Chinach i pracownicy „Chipolbroku” i naukowcy — sinolodzy. W Łodzi, na wiecu, był też Pi Pung-si. Ma on 58 lat — z tego 27 przeżył w Łodzi, żył się z Polską i Polakami, prowadził warsztat szewski, ma troje dzieci, które uczą się w szkołach polskich i dziś kraj nasz jest dla niego drugą ojczyzną. Gdy Pi Pung-si słuchał przemówienia premiera kraju swych ojców, a potem słyszał potężny okrzyk siedmiu tys. łódzian na cześć przyjaźni polsko-chińskiej — nie mógł powstrzymać łez wzruszenia. Pi Pung-si robi w Polsce buty, dobre buty. I myśli czy też uda mu się zobaczyć i usłyszeć Przewodniczącą Mao. Bo wie, że bardzo chciałby go zobaczyć w Polsce i usłyszeć nie tylko stary szewc Pi Pung-si, który ma teraz dwie ojczyzny...

K. ZAREWICZ

Listonosze londyńscy będą masowo wachać amoniak

Brytyjskie ministerstwo zdrowia przeprowadza w roku bieżącym w Londynie i Manchesterze serię eksperymentów, które mają się przyczynić do zapobieżenia zgubnym dla zdrowia skutkom zanieczyszczenia powietrza mieszanym dymem z kominów, zawierającym wśród innych składników również kwas siarkowy. Według przeprowadzonych obliczeń, kominy w Wielkiej Brytanii tłoczą co roku w powietrze ponad 9 milionów ton tego trującego składnika.

Badania w związku z tym poważnym dla W. Brytanii problemem prowadzone są już od 1952 roku; w roku tym wskutek chorób serca i płuc spowodowanych trującym połączeniem mgły i dymu zmarło w ciągu jednego miesiąca 4 tysiące londyńczyków. Jak stwierdzono, chorym na serce i płuca przynosi ulgę w czasie złej pogody, a zwłaszcza mgły, wachanie amoniaku. Toteż w roku bieżącym 400 listonoszy cierpiących na różne odmiany bronchitu, zaopatrzony zostanie w specjalne maski zawierające kryształki amoniaku do użytku w codziennej pracy. Będą oni przebywać przez pewien czas pod stałą obserwacją lekarzy którzy spóźniają się uzyskać w ten sposób szereg interesujących danych.

Jednocześnie przeprowadza się w centrum Londynu a także w innych miastach badania nad stopniem zanieczyszczenia powietrza przy pomocy specjalnych instrumentów. Zresztą już obecnie w czasie mgły rozgłoszą radiowe przypomnienia fabrykom i mieszkańcom o konieczności ograniczenia palenia do minimum. W przyszłości fabryki mają otrzymać specjalną aparaturę do kontro-

lowania ilości dymu; oczywiście ideałem byłoby zastosowanie paliwa bezdymnego. (PAP)

ORYGINAŁ „Grupy Laokoona”

W Sperlonga pod Rzymem w tzw. grocie Tyberiusza odkryto ponad 400 fragmentów wielkiej marmurowej rzeźby. Odkryto również podpisy rzeźbiarzy, a wśród nich Andanora, syna Agesandra, i Age sandra syna Faniasa. Zdaniem znawcy rzeźby antycznej, prof. Jacopi, odnalezione fragmenty stanowią część oryginalnej rzeźby przedstawiającej śmierć Laokoona i jego dwóch synów zaatakowanych przez węże. Rzeźba ta, jeden z najwspanialszych zabytków starożytności, zna na była dotychczas z kopii odnalezionej w roku 1488 na terenie term Tytusa. Kopia ta znajduje się obecnie w Muzeum Watykańskim. (PAP)

Bajkał o 200 metrów głębszy niż sądzono

Ostatnie badania przeprowadzone przez pracowników Akademii Nauk ZSRR wykazały, że jezioro Bajkał, którego głębokość obliczano dotychczas na 1741 metrów, jest o 200 metrów głębsze. Na dnie jeziora odkryto mianowicie szczelinę na wschód od wyspy Olchon; ciągnie się ona na przestrzeni przeszło 50 km, a jej szerokość sięga prawie jednego kilometra.

Uczni radzieccy przypuszczają, że szczelina ta powstała wskutek ruchów zachodzących w skorupie ziemskiej. W najbliższym czasie nad jezioro Bajkał uda się specjalna ekspedycja naukowa. (PAP)

W CHIŃSKIEJ REPUBLICE LUDOWEJ
Targ w Sinkiang — Ujgurskim Okręgu Autonomicznym.
Fot. — CAF

O czym piszą inni?

„Przełutchałem audycję „Wolnej Europy”, poświęconą analizie deklaracji podpisaną w Jugosławii i zadumałem się” —

Cat Mackiewicz, który po długim okresie pobytu na emigracji wrócił do kraju, tak zaczyna swój artykuł zatytułowany „Perfidia”, zamieszczony w dniu 25 września przez „Pax-owskie”

„Słowo Powszechne”

Podkreślając, że analiza „Wolnej Europy” tendencyjnie zmierza do wykazania, iż jugosłowiańska deklaracja idzie w kierunku sprzecznym z politycznymi interesami ZSRR — Cat Mackiewicz wyraża oburzenie wobec wrogiego Polsce stanowiska tej rozgłośni, usiłującej imputować nam prowadzenie polityki konfliktu. W czym interesuje postępuje tak „Wolna Europa”, której publicyści uważają się za Polaków, twierdząc, że pracują dla Polski? Oto co czytamy w artykule:

„O polityce każdego kraju decydują między innymi względy geopolityczne. Sytuacja geopolityczna naszego kraju jest nam ogólnie dobrze znana: jesteśmy położeni pomiędzy Niemiec, Republiką Demokratyczną, Czechosłowacją, Węgrami i Związkiem Radzieckim. Czy możemy iść na konflikt z tymi wszystkimi państwami, czy istotnie jest na świecie Polak przy zdrowych zmysłach, który by nas wzywał w chwili obecnej do konfliktu?”

Polityka konfliktu jest dla nas zamknięta i wykluczona, a przede wszystkim jej nie chcemy.

I dalej: „Polityka Gomułki polega na pracy i na niezbędnych reformach. Jest to polityka jedynie celowa i jedynie rozumna. Ci, którzy chcą nas w tej chwili wciągnąć w konflikt z Rosją, są albo histerykami, pozbawionymi zdolności rozumowania politycznego, albo działają w złej wierze.”

Przypominając, że zawsze podkreślał (także w dawnych latach, na przykład 1954 roku — przyp. HEL), iż propagandę „Wolnej Europy” cechowała i cechuje niezmiennie chęć podważenia społeczeństwa polskiego w kraju przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Cat Mackiewicz pisze:

„Dzisiejsze stanowisko „Wolnej Europy” jest tylko potwierdzeniem powyższego. „Wolna Europa” często Gomułkę chwali a jednocześnie demencjuje jego posunięcia, jako rzekomo antyrosyjskie. Każdy musi rozumieć, że to jest robota obliczona na utrudnianie mu przeprowadzenia tego programu politycznego, który sobie postawił.”

O innej wprawdzie sprawie, ale równie ważnej i równie na temat kryteriów, jakie stosujemy rozróżniając prawdziwych Polaków od tych, którzy poza tym, że sami się za Polaków uważają, ale dawno już nimi być przestali — pisze

„Trybuna Robotnicza”

w artykule Leszka Golińskiego z dnia 26 września. Czytamy tam między innymi:

„Obecnie występowanie przeciw polskim granicom na Odrze i Nysie jest już zwykłą zbrodnią polityczną. Po prostu nie ma teraz i nie może być innej drogi, innej racji politycznej, innego rozwiązania niż uznanie i utrwalenie polskich granic na Odrze i Nysie. Z tym stanowiskiem zgadza się i emigrant zarobkowy sprzed 50 lat i emigrant z byłych wschodnich obszarów polskich i byli żołnierze polskiej armii na Zachodzie i businessman amerykański, którego rodzice wylemigrowali z kraju, którzy tego kraju już nie zna i nigdy nie widział, ale czuje jeszcze polskie serce w pierś i potrafi myśleć rozsądnie.”

Opr. HEL

SPRAWY DNIA

SESYJNA WIWISEKCJA

Różnie u nas zwykło się oceniać narady, odprawy konferencyjne, plenarne posiedzenia sesje; według ilości zabierających głos, na podstawie frekwencji zainteresowanych, w oparciu o długość referatu albo też stosownie do rozmachu dekoracji i zaopatrzenia obradujących w wody gazowe, papierosy oraz blok-notesy.

Wyznam, iż żadna z tych nęcących formuł nie odpowiada mi nigdy i dlatego z wrodzonym brakiem fantazji usiłowałem oceniać takie czy inne zgromadzenia pod kątem płynących z nich dla społeczeństwa korzyści. Jasne, że tych ostatnich można się w konkretnych wypadkach tylko domniemywać — w oparciu o podejmowane na zebraniach lub sesjach uchwały, decyzje, wnioski; oczywiście tylko wtedy, gdy wnioski te stanowią syntezę najcenniejszych tez zaprezentowanego referatu i dyskusyjnych głosów.

Wiadomo, że sesje się przygotowuje, wiadomo ponadto, że jeśli chodzi o WRN, krzątają się wokół tego ludzkie z Wydziałów: Organizacyjnego i Gospodarczego Prezydium. Wysitek ich przy przygotowaniu każdej sesji jest w zasadzie ten sam. Ale jednak sesja sesji — w sensie przygotowań, organizacji i przebiegu — nierówna. Rozszyfrowanie tej pozornej tajemnicy jest nader proste; oto w pracach prezesyjnych zobowiązany jest współdziałać ze wspomnianymi wydziałami PWRN także ten wydział lub zarząd resortowy, którego dane obrady w zasadniczym swym punkcie dotyczą.

Jedną z cech odróżniających XV sesję WRN od innych było zaopatrzenie radnych na pewien czas przedtem w przejrzyste opracowane materiały. Należy przyklasnąć tej inicjatywie i za stanowić się nad zrobieniem koncesji na jej rzecz, nawet kosztem skasowania sporadycznie wydawanego „Biuletynu Radnego”. Warto nadto przemysleć czy nie byłoby pożyteczne pomieścić w materiałach również główny referat, który ma być wygłoszony na sesji, a także — projekty proponowanych do przegłosowania uchwał.

Uzasadniam to następująco: referaty sesyjne są (i muszą chyba być) obszerne; trudno skupić się na przeciąg 60-75-90 minut, by przez cały ten czas krytycznie śledzić wątek referatu. Brak natomiast dokładnej jego znajomości utrudnia dyskusję. Również wcześniej-sza znajomość projektu uchwał (choć jestem zdania, że inicjatywa uchwałodawcza powinna wychodzić szerzej ze strony komisji rad) dopomogłoby w właściwym ustosunkowaniu się do nich radnych.

Z pewnością nie jest budujący widok, gdy w toku obrad ten i ów radny(a) czyta kolorowy magazyn lub też mniej czy więcej dyskretnie ucina drzemkę, co miało możliwość zaobserwować nie tylko, rzecz jasna, na XV

sesji WRN i nie tylko na sesjach WRN; na pewno natomiast głęboko niepokoi potrzebę **zachowania** radnych w drugiej połowie obrad, celem ustalenia azali są one nadal prawomocne. A przecież tak właśnie bywa: na XV sesji WRN z obawą obserwowaliśmy jak liczba radnych topnieje zastraszająco w kierunku niezbędnego minimum (1/3 ogólnej liczby spośród — w wypadku WRN — 144).

Nie chodzi mi, rzecz jasna, o to, aby wszystkie uchwały przegłosowane były przez 120-140 radnych (frekwencji takiej zresztą wczoraj nie notują protokoły WRN, przybycie na XV sesję 114 radnych było swego rodzaju wyznacznikiem). Idzie mi o problem ogólniejszej natury: otóż z pewnością nie podobna inaczej określić owego masowego „wybywania” radnych z obrad, jak **brakiem poczucia współodpowiedzialności** za losy województwa, za losy współobywateli, którzy to przecież radnych wybrali i czegoś tam chyba mają prawo od nich oczekiwać. I ten brak poczucia odpowiedzialności jest groźny.

Dalej: komu zawdzięczać należy, że dyskusja na XV sesji była ciekawa i, co najważniejsze owocna? (Myślę o zasadniczej dyskusji nad referatem). Jak mi o tym mówił notes — niemal wyłącznie gościom spoza Rady. Wyjątki w postaci wystąpienia radnego Piaskowskiego (koreferat) radnych Handzlowej i Zdrojewskiej i może dwu-trzech innych — potwierdzają tylko moją tezę. I nie wystarczy tu powiedzieć, że nie przysparza to chwały Wojewódzkiej Radzie. Należy chyba pójść dalej i wskazać, że jest to jeden jeszcze sygnał, przypominający nienajlepszy skład rad narodowych.

Chciałoby się naprawdę nie słyszeć już wystąpień, zalegających np. Prezydium WRN, aby zajęło się niszczącymi budynkami spółdzielczymi w Dąbrowie pow. poznański albo wskazującymi, że budownictwo dworskie, czworakowe, było ludzom milsze niż nowe, PGR-owskie... (autentyczne głosy). Chciałoby się także, aby w wezwaniu przewodniczącego sesji do dyskusji — radni i goście nie upatrywali obowiązku zabierania głosu i, co jest szczególnie ważne, **konieczności** ustosunkowania się do każdej tezy referatu.

A tymczasem na sesjach wciąż obserwujemy wystąpienie — obok wspomnianych wyżej — „wszystkoistyczne”. A przecież dyskutować — znać czy albo poddawać krytyce pewne stwierdzenia czy propozycje referatu lub je w sposób **zasadniczy** uzupełniać.

Warszawiacy mówią tak: mają krakowianie co roku swego „Łajkonika”, poznania-cy „Koziołki”, wrocławianie także co swego, wrocławskiego, niechże więc i u nas zdobędzie tradycje doroczna, ściśle warszawska impreza, związana z miastem, jego historią, kulturą, obyczajami. Postanowiono więc od tegorocznego września urządzić dni Warszawy, na ich zakończenie, o ile się uda — barwny, historyczny, patriotyczny zbiórek beneficj (o rocznicę nigdy nie trudno) w kulturalnej formie i narodowym stroju. Impreza miała nazwę „korowód warszawski”, zaczęła się przy niezbyt sprzyjającej pogodzie o 19 wieczorem na Agrykoli i skończyła naprawdę pięknym akordem na rynku Starego Miasta. Aczkolwiek wstęp był płatny i niebo bardzo kapryśne, to jednak korowódowi towarzyszyło, tak na oko biorąc — chyba ponad 100 tysięcy warszawiaków. Była to więc impreza naprawdę masowa, przy czym w określeniu tym mieści się również udział 35 aktorów z różnych teatrów stolicy i 70 statystów, a także zespołu Filharmonii Narodowej kilku zespołów pieśni i tańca oraz ekip studenckich i zakładowych. Jak zwykle przy takich okazjach — pomagali również warszawscy harcerze.

A oto Agrykola — zaciśniona, jeszcze zielona, strona uliczka przegadająca łazienki i park

Jasne, że taka jest dyskusja, jacy są radni; ale bardzo dużą rolę odgrywa tu osoba przewodniczącego obradom. Jego postawa w miarę trzymająca się formuł prawnych, w miarę elastyczna — zawsze dbająca o treść (a nie tylko przebieg) obrad i ich rezultat, ma nader istotne znaczenie.

Należy tu odróżnić **pozytywnie-formalną** postawę przewodniczącego obradom od postawy **formalistycznej**, którą zaprezentował, niestety, na XV sesji radny poseł mgr B. Szlajak.

To prawda, że przewodniczący obradom radny S. nie miał łatwego zadania! Ale też trudno przejść do porządku dziennego nad faktem dopuszczania w pierwszym dniu do długich nieraz jałowych tyrań, ograniczania zaś w dniu drugim do 10 minut przemówienia prezesa Komitetu do spraw Urbanistyki i Architektury, prof. Z. Skibniewskiego, bez przesady „pierwszej osoby” na sesji. Przewodniczący obradom miał oczywiście za sobą przegłosowaną (akurat przed wystąpieniem prof. S.) uchwałę o owych 10-ciu minutach, z pewnością jednak jego **obowiązkiem** było niezwracanie uwagi prezesowi KUA, aby kończył, lecz Radzie, że jest to **wystąpienie zasadniczej wagi**.

Ale na tym nie koniec: przewodniczący sesji następnie pytał, czy nie zrezygnowaliby m. in. z głosu (znów zamiast wskazać Radzie, że TE właśnie głosy mają szczególne znaczenie): inż. Kanceler z Ministerstwa Kultury i Sztuki, inż. Skrzydlewski — prezes SARP w Poznaniu, prof. Tworowski z Biura Studiów i Projektów Wzorcowych Budownictwa Wiejskiego w Warszawie. Ba, mimo że sesja poświęcona była problemom architektury, przewodniczący sesji zapytał głównego architekta województwa, inż. Lendzionę — cytując dosłownie:

— Więc pan upiera się przy zabranii głosu? (podkr. nie tylko moje).

Główny architekt uparł się. I chyba słusznie. Bo miał nie tylko prawo ale **obowiązek** ustosunkowania się do krytycznych głosów pod adresem kierowanego przez siebie WZAB.

Różnica więc treściowa między bez zarzutu, w sensie formalnym, prowadzeniem obrad a prowadzeniem ich formalistycznie — aż nadto wyraźna.

Na koniec jedna jeszcze refleksja, której — sądzę — pominąć nie sposób. Przygotowania do sesji były dobre i jej organizacja też, cenny referat, dobre wnioski. Była również ciekawa dyskusja... nieradnych.

Piotr ŻYCKI



Tak witali piłkarze drugoligowej jedenastki Warty na cześć Felka Krystkowiaka, popularnego „szlachetki” z racji 450 meczu rozegranego przezeń w barwach „zielonych”. Jubilat, który „kopie”, a raczej trzyma, rządzić zaś puszcza, jest nadal żelaznym rezerwowym bramkarzem pierwszego zespołu. (p)

Będzie polski jod

Mgr inż. Władysław Chajec z Instytutu Naftowego w Krośnie, wyróżniony przed kilku laty nagrodą państwową III stopnia za opracowanie metody otrzymywania z wód solankowych jodu — szeroko stosowanego w przemyśle chemicznym, farmaceutycznym i fotochemicznym — kończy obecnie prace na dokumentacją budowy wytwórni. Powstanie ona w podległej krosnieńskiemu kopalnictwu naftowemu kopalni w Dębówcu Śląskim. W 1954 r. zespół inżynierów z zakładu chemii kopalnianej przy Instytucie Naftowym w Krośnie, pod kierownictwem mgr. inż. W. Chajeca, wyprodukował na skalę półtechniczną pierwszą beczkę jodu — 83 kg. Z powodu ciągłego braku środków inwestycyjnych na budowę wytwórni jodu wydawało się, iż dłużej niemożliwa praca krosnieńskiemu naukowca pójdzie na marne.

Obecnie sprawę uruchomienia pierwszej w kraju wytwórni jodu wzięli w swe ręce sami naftowcy. Z własnych środków krosnieńskiego kopalnictwa naftowego oraz przy pomocy kredytu bankowego w wysokości 800 tys. zł zamierzają oni wiosną przyszłego roku uruchomić produkcję jodu. Przewiduje się, iż wytwórnia, która zostanie wybudowana w ciągu kilku najbliższych miesięcy, da w przyszłym roku 5 ton jodu wartości ponad 20 tys. dolarów. Produkt jodu w latach następnych — po dokonaniu niewielkich nakładów inwestycyjnych, ma według planów wzrosnąć dwukrotnie. (PAP)

Najnowocześniejszy tunel Europy

W holenderskim mieście Velsen odbyła się w sobotę uroczystość otwarcia nowoczesnego tunelu, którego budowa rozpoczęta została w 1952 r. Tunel biegnie pod kanałem łączącym Amsterdam z Morzem Północnym i wiąże prowincję Północna Holandia z pozostałymi obszarami kraju. Tunel przystosowany jest do dwustronnego ruchu kolejowego i samochodowego. Prasa holenderska pisze, że jest to „najszerszy i najbardziej nowoczesny tunel w Europie”. Długość tunelu wynosi około 3 km. Koszty budowy zamakają się sumą 130 milionów guldów. (PAP)



Jeszcze jeden podarek z okazji swej 35-letniej działalności sportowej, tym razem ze strony KS Warta, otrzymał zawsze pogodny Józef Marcinkowski, wiceprezes klubu. (p)



Jesteśmy ciekawi, czego sobie nawzajem życzyli dwaj trenerzy węgierscy, Fogiel (z lewej) i obecnie trenujący „zielonych” Fenyvesi — przed spotkaniem byłego mistrza Polski z 1947 r. z obecną II-ligową Wartą? Być może — powrotu poznańskiej jedenastki do I ligi.

Tuż obok trenera Fogla, kpt. b. mistrzowski jedenastki — Henryk Czapczyk. (p)

Fot. (3): K. Przychodzki

Warszawski korowód

(Od stałego korespondenta „Głosu”)

Ujazdowski, na obszernej estradzie kolorowy tłum mecenasów, poetów, społeczników, bogatych pięknochodów, do brzo urodzonych patriotów, ludzi tak reprezentatywnych dla polskiej kultury narodowej końca XVIII wieku — na czwartkowym obiedzie u króla Stasia. A najpierw — kilka taktów „Warszawianki”, krótka poetycka inwokacja i znów — „Warszawianka”. Na stroju powaga rytmu przechodzi jednak w swobodną, strojną atmosferę królewskoszlacheckiej Polski. Arlekin, Pierrot, fartuszek i akseban ty, flety i francuskie rozmówki — a wszystko w ciętej sa tyrze uchwycionej z akcentów społecznych i politycznych, jak politycznym był cały ten bolesny, stanisławowski okres. Potem żywe obrazy z czasów insurekcji kościuszkowskiej — dźwięki dzwonów i huk armat wzywające do bronii.

Noc listopadowa 1831 roku! Porucznik Piotr Wysocki na czele gartki młodych spiskowców wzniesła powstanie. Znow tony „Warszawianki”. Recytacja przeplatana się z obrazem scenicznym. Pełne uznanie dla wykonawców — urzekające programul

Wreszcie rusza korowód, od prowadzący kolorowym światłem reflektorów. Najpierw wiślaną klejnotką Warszawy — piękna Syrena na wozie (niestety — nie żywa, tylko jej makietę — atrapę, jak po wie zapewne Wiech w swoim felietonie korowodowym). Za nią długi rząd pocztowych warszawskich fiaków, potem olbrzymi tłum.

Na rogu Wilczej i Alei Ujazdowskich zatrzymują się wszyscy. Tutaj w 1905 roku odbyła się wielka manifestacja warszawskiego proletariatu. Zespół pieśni i tańca daje krótką, sugestywną inscenizację fragmentu tych historycznych wydarzeń. Przy skrzyżowaniu Alei Jerozolimskich z Nowym Światem znów postój: w budynku, gdzie dziś mieści się Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, wybuchły w latach okupacji bomby żołnierzy Gwardii Ludowej. Bohaterów słynnej akcji na Café Club trzeba uczcić poetyckim wspomnieniem. Recytacje wykonują artyści teatrów.

Korowód rusza dalej. Coraz więcej ludzi dołącza do barwnego pochodu z Syreną na czele. Co jakiś czas rozświetla

ją trasę jupitery Polskiej Kroniki Filmowej.

Przy ul. Wareckiej — wspomnienia z powstania warszawskiego. Trochę dalej, przy pałacu Raczyńskich słuchają wszyscy chopinowskich melodii w wykonaniu Barbary Hesse - Bukowskiej. Tony fortepianu dobiegają z otwartego okna pałacu. Wylotu Trębackiej stoi przy Krakowskim Przedmieściu pomnik Mickiewicza. I tutaj zatrzymuje się Syrenka a z nią wielotysięczny tłum warszawiaków, by posłuchać zawsze żywych stref Wieszczu.

Przedostatni etap — pod Kołuną Zygmunta na Placu Zamkowym. Uczestnicy korowodu wysłuchują wspomnień weterana walk 1836 r. oraz jednego z wierszy Słowackiego. Wreszcie rynek Starego Miasta — dostojny i uroczysty płonący mozaiką kolorowych światła.

Każde niemal miasto ma dziesiątki miejsc związanych z najstarszymi tradycjami kultury narodowej i walki o wolność. Związanie tych miejsc z dzisiejszym życiem artystycznym ma formą zbiorowych wspomnień stwarza wiele silnych przeżyć, pozwala zachować i pielęgnować tradycje, oddaje hold najpiękniejszemu postaciom minionych lat i wieków. To założenie udało się warszawiakom we wczorajszym korowodzie.

Karol RZEMIENIECKI

Nie „idzie” dziennik francuskim faszystom

Od 7 października zacznie ukazywać się w Paryżu nowy dziennik „Fraternité-Soir”, wydawany przez Pierre Poujade’a. Dziennik zamieszczać będzie poza informacjami z życia partii (UDCA) również wiadomości polityczne, socjalne, sportowe, kulturalne i inne.

Wszystkie dotychczasowe próby spopularyzowania w Paryżu nowego dziennika, podejmowane w ostatnich latach, spełniły na niczym. Początkowo wydawnik „L’Express” ukazywał się jako dziennik. Ostatnim eksperymentem był dziennik „Midi-Cinq”, który przestał wychodzić po tygodniu. (PAP)

Pracownicy poszukiwani

Każdą ilość murarzy, robotników, 4 blacharzy oraz 2 szklarzy przyjmie zaraz Sekcja Zatrudnienia Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego nr 2 w Poznaniu, Droga Dębńska 3b. Zarobek do 2000 zł i więcej. Roboty na terenie m. Poznania. K5845

Lekarzy weterynarii, ekonomistów z wyższym wykształceniem i praktyką na stanowisko kierownika działu planowania, organizacji, zatrudnienia i plac, instruktorów rachunkowości, głównego księgowego ewent. starszego księgowego do Tuczarni Dobiegniew. Warunki pracy do omówienia. Podania kierować pod adres: Zielonogórskie Okręgowe Zakłady Tuczni Przemysłowej w Nowej Soli, al. Wolności 9. K5827

Starszego oborowego z długoletnią praktyką do samodzielnego prowadzenia obory zarodowej zatrudni - oraz Kierownictwo Gospodarcze PGR Buków Zespół Buków woj. zielonogórskie, stacja kolejowa Sulechów. Zgłoszenia kierować pod wyżej podany adres. Warunki wg układu zbiorowego pracy - mieszkanie zapewnione. K5826

Referenta branży drzewnej oraz referenta zaopatrzenia ze znajomością planowania zatrudniemy natychmiast. Zgłoszenia osobiste Dział Zaopatrzenia Swarzędzkiej Fabryki Mebli, Swarzędz, ul. Poznańska 25. K5980

Większą ilość pracowników do pracy w produkcji i transporcie oraz suwnicowych zatrudni zaraz: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania. Nadmieniam się, że pracownicy oprócz wynagrodzenia pieniężnego otrzymują deputat węglowy. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K5951

Magazyniera uczciwego o pełnych kwalifikacjach poszukuje Stacja Selekcji Roslin w Straszówku, p-ta i stacja kolejowa Kłodawa, pow. Koło, telefon Koło 132. Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, oświetl. elektr., zapewnione. Uposażenie wg umowy zbiorowej obowiązującej w rolnictwie. Na oferty nie przyjęte nie odpowiadamy. K5964

Sprzedawców branży spożywczej zatrudni PSS Wschód, Poznań, ul. Grunwaldzka 55, budynek 6, Dział Kadr. Zgłoszenia osobiste pod ww. adresem od godz. 7.30-14.30. K5945

Spawaczy elektrycznych na zbiorniki i rurociągi przyjmujemy zaraz, na wyjazd. Zgłoszenia: Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego Poznań, ul. Chudoby 24, pokój 27. K5958

Kierowników sklepów branży spożywczej przyjmie Dyrekcja MHD Art. Spożywczych Poznań-Południe w Poznaniu, ul. Wielka 26. Zgłoszenia pisemne lub osobiste kierować pod wskazanym adresem Sekcja Kadr, pokój 4. K6016

Pracownika na stanowisko kierownika sklepu owocowo-warzywnego, z kwalifikacjami kupieckimi poszukuje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie Wlkp. Zatrudnienie nastąpi zaraz - warunki pracy do omówienia na miejscu. K5957

Inżyniera na stanowisko z-cy dyrektora do spraw technicznych, inżyniera - mechanika ze znajomością maszyn ceramicznych, kierownika cegielni oraz głównego księgowego przyjmują zaraz Wschowskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych we Wschowie. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste lub pisemne: Wschowa, Rynek 1 - Ratusz. K5948

Przełożoną pielęgniarkę - pielęgniarkę dyplomowaną, elektromonter - elektryka, stolarza - specjalistę, kuchmistrza, portiera i robotnika fizycznego zatrudni Wojewódzki Szpital M.S.W. w Poznaniu, ul. Łąkowa 1/2. Wynagrodzenie wg obowiązujących przepisów. Podania z życiorysem, odpisami świadectw i zaświadczeń z dotychczasowej pracy kierować do Sekcji Kadr Szpitala. K5952

†
Dnia 28 września 1957 zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, nasz drogi dziadek, przeżywszy lat 71, sp.

Paweł Dettloff
Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 października br. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W ciężkim smutku pogrążeni
żona z synem, synowa,
wnukiem i rodziną
28715g

†
Dnia 29 września 1957 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, mój kochany brat, stryjek i szwagier, przeżywszy lat 64, sp.

Stanisław Hoppel
Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 października br. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
W ciężkim smutku pogrążeni
żona i rodzina
28716g

†
Dnia 28 września 1957 zmarł w wieku 71 lat członek i pracownik naszej Spółdzielni

Paweł Dettloff
mistrz fryzjerski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 października br. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

RADA NADZORCZA P. O. P. ZARZĄD
R. S. P. FRYZJERSKO-KOSMETYCZNEJ
Poznań, Garbary 64 K6031

†
Dnia 28 września 1957 zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 83, sp.

Stanisław Nachowski
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek dn. 1 października br. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza wg założeń nadzwyczajnych zostanie 16 bm. w kościele Najśw. Zbawiciela przy ul. Fredry.

W smutku pogrążeni
żona, DZIECI I RODZINA
Poznań, Mielkiewicza 22 28732g

Gimnastykę wyrównawczą DLA PAŃ

utrzymującą obecnie modną, smukłą sylwetkę, usuwającą zniekształcenia poporodowe i nadmierne tusze prowadzą pod kontrolą lekarską magister wychowania fizycznego.
Panie korzystają z porad lekarskich, nowoczesnie urządzonej sali gimnastycznej, natrysków i masażu.
Zgłoszenia i informacje: ul. Grunwaldzka 59 m. 4, tel. 655-57, codziennie od godz. 14-16. 28407g

CHROMOWANIE

galanteryjne i techniczne
solidnie i tanio wykonują

Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne
Poznań, ul. Wawrzyniaka 43 - tel. 501-15 K5859

GINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” STARE MIASTO
tel. 4, pow. Konin
sprzeda kompletne wyposażoną

przyczepkę krytą

z instalacją świetlną, o nośności 4 ton w bardzo dobrym stanie, nadająca się do przewozu wszelkich towarów. Cena do uzgodnienia na miejscu. K5883

Praca

Przyjmę pranie w domu (z restauracji wzgl. prywatnej). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 27830g.

Dochodząca pomoc domowa potrzebna, Poznań, Al. Stalingradzka 22 m. 5. 27931g

Sprzątaczkę codziennie do chodząca potrzebna zaraz. Poznań, Dąbrowskiego 3 m. 5. K6002

Pomoc domowa do 4 osób dorosłych z gotowaniem potrzebna. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 27833g

Przyjmę natychmiast 6 murarzy i 3 robotników do wykonania domu jednorodzinnego. Czas pracy w godzinach przedpołudniowych za wynagrodzeniem 100 zł za m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 27841g.

Przyjmę malarzy, lakierników oraz uczniów. M. Piechociński, Poznań - Debiec, Golezowska 20. 27854g

Uczeń piekarski potrzebny zaraz. Poznań, Obronna 4. 28109g

Potrzebna dochodząca kulturalna osoba w średnim wieku do pełnienia gospod. i innych czynności do jednej osoby - chętnie emerytka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 28457g.

Opiekunka do dziecka potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, tel. 503-59. 28094g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna zaraz. Poznań, Lampego 21 m. 3. 28103g

Krawiec na duże szuki potrzebny. Poznań, Józefa 5. 28130g

Pomoc do dzieci potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Żeylandia 4 m. 3. 28133g

Dzielnikarka wykwalifikowana na maszynę „Striflex” potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 28125g.

†
Dnia 29 września 1957 zmarła nagle, przeżywszy lat 77, nasza ukochana siostra i ciocia sp.

Maria Nowak
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 października br. o godz. 10 z kościoła parafialnego w Biedrowie.
W smutku pogrążeni
SIOSTRY I RODZINA
Biedrowo, Wronki, Warszawa 28689g

†
Dnia 29 września 1957 zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz nigdy niezapomniany, drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 84, sp.

Stanisław Tobis
mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Debu przy ul. Bluszczywej.

W głębokim smutku pogrążeni
DZIECI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Długa 4, Tangermünde 28673g

†
Dnia 29 września 1957 r. zmarła po długich cierpieniach, przeżywszy lat 48, moja ukochana matka, nasza córka, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

z Nowickich

Helena Gościńska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 bm. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Debu.

W ciężkim smutku pogrążeni
SYN, MATKA I RODZINA
28750g

Składnica Skupu i Sprzedaży Drobnej Wytwórczości

artykułów, obuwia skózanego, zastępczego, domowego i galanterii skórzanej oraz zastępczej
IGNACY MOŚ - JAN BIGDOWSKI
Poznań, ul. Fredry 1 (w podwórzu)
zawiadamia P. T. odbiorców i dostawców o otwarciu z dniem 5 października br.
Prywatnej Hurtowni Branży Skórzanej
Kupujemy od chałupników i rzemieślników ww. artykuły.
Sprzedaż wyłącznie hurtowa. 28438g

ZARZĄD ZIELONI MIEJSKIEJ W POZNANIU
ul. Alfreda Lampego 23
zawiadamia, że wykonuje

wieńce i wiązanki

z dostawą wprost na cmentarz na Junikowie.
Zamówienia przyjmuje się w ref. ementarzy przy ul. Alfreda Lampego 23 oraz w administracji ementarzy. K6000

OGŁOSZENIA DROBNE

Łuszczarkę do orzechów (fistaszki) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dia 28219g.

Konia 8-letniego sprzedam. Czerwonak 3, pow. Poznań. 28085g

Piec do centralnego ogrzewania „Stebel” sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 28104g.

Maszynę do szycia wpuszczającą dobrą sprzedam Poznań, Solacz, Wielkopolska 7 m. 3. 28103g

Sprzedam okazjynie nowe futro damskie. Poznań, Wielkie Garbary 28 m. 24. 28116g

Sprzedam motocykl WFM mało używany. Oborniki, Wlkp. Obrzycka 117. 28120g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane giete oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 28148g

Norki hodowlane „Standard” cienne, ładne okaz sprzedam. Zgłoszenia powyższych reflektantów Zywert, Poznań, Libelta 29. 27881g

Wózki dziecięce i dla lalek, głębokie i spacerówki nowoczesne modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 28103g

Rzemieślnicza Wytwórnia Poznań, Mielkiewicza 11, poleca do dalszej odprowadzają: suknie, spodnie, wełniane i jedwabne, bluzki, popelino, jedwabne, żorzetki, haftowane, welniane chustki na głowę i szale jedwabne. 28377g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych, nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 27521g

2 zębaki 1/2-roczone (oprzęgane) sprzedam. Stefanski, Poznań, Dąbrowskiego 85. 28103g

Siatki parkanowa i techniczna oraz wapno bud. dostarcza „Budomat”, Ostrów Wlkp., ul. Wolności 13. K5928

Z powodu wyjazdu odstąpię uruchomioną kawiarnię za zwrot kosztów remontu i urządzenia, w dobrym punkcie Wrocławia. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Wrocław, Piotra Skargi 20 nr 59470. K5962

Sprzedam nutrie hodowlane - gniazdam, pokryte. Poznań, Sielska 48 - Warkowski. 28585g

Sprzedam balans (na wyroby z blachy gumy). Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 27843g.

Sprzedam motocykl BAM 500 cm, na przednim teleskopie z przyczepką. Jarocin, tel. 708. 27853g

Sprzedam motocykl NSU (czterolakt.) w bardzo dobrym stanie na teleskopach oraz dwie maszyny do szycia, damską i męską (bębnowe). Jan Skowroński, Trzcielanka, pl. Czerwonej Armii 9, tel. 301. 39357g

Sprzedam samochód „Opel Kapitán” rok 1950. Adres: Września, Powstańców Wscholskich 13. 39358g

Samochód „Adler Triumph” (kabriolet) w bardzo dobrym stanie sprzedam. Kazimierz Robak, Września, ul. Dzieci Wrzesińskich 4. 39359g

Tarcze dzielone do wozów, przyczep, osie, plasty, formy wulkanizacyjne wysokiej jakości poleca wytwórnia, Poznań-Wydmy, Swierczewskiego 372. 28742g

Sprzedam płaszcz skórzany męski w dobrym stanie Poznań, Zbąszyńska 9 m. 2, od godz. 16-20. 28084g

Cegły gipsowo - trocinowe na ścianki wewnętrzne sprzedam. Poznań, Pl. Bernardyński 4 m. 9. 28090g

Nóż do krojenia materiałów „Kuris” sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 28091g.

Kupię 100 gospodarstw rolnych, mniejszych i większych spiesznie poszukuje Krawiec, Poznań, Garbary 53. 28370g

Kamienie w centrum Poznania z sklepami (możliwość objęcia jednego sklepu) sprzedam za 200 tys. zł. Krzesiński Poznań, Swierczewskiego 1. 28005g

Kupna 100 gospodarstw rolnych, mniejszych i większych spiesznie poszukuje Krawiec, Poznań, Garbary 53. 28370g

Nieruchomości
50 will, domów - domków, 25 gospodarstw spiesznie poszukuje. Dokładny opis przesyła: Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kiliński 2. 28171p

Kupię domek jednorodzinny blisko tramwaju, może być niewykończony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 27729g.

Kamienie w centrum Poznania z sklepami (możliwość objęcia jednego sklepu) sprzedam za 200 tys. zł. Krzesiński Poznań, Swierczewskiego 1. 28005g

Kupna 100 gospodarstw rolnych, mniejszych i większych spiesznie poszukuje Krawiec, Poznań, Garbary 53. 28370g

Kupię 100 gospodarstw rolnych, mniejszych i większych spiesznie poszukuje Krawiec, Poznań, Garbary 53. 28370g

Kupię 100 gospodarstw rolnych, mniejszych i większych spiesznie poszukuje Krawiec, Poznań, Garbary 53. 28370g

Kupię 100 gospodarstw rolnych, mniejszych i większych spiesznie poszukuje Krawiec, Poznań, Garbary 53. 28370g

UWAGA! Odbiorcy łożysk tocznych!

W dniach 19. XI. 1957 r. - 30. XI. 1957 r. w Delegaturze Biura Zbytu Łożysk Tocznych w Poznaniu przy pl. Wolności 17 przeprowadzone zostaną spisy remanentowe, w czasie których Delegatura wydawać będzie łożyska tylko w przypadkach awarii.

Zamówienia na łożyska do produkcji realizowane będą w dotychczasowym trybie tj. przez Centralę w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście 47/51. K5915

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „TRANSPED” w Poznaniu, Stary Rynek nr 44

ogł. sza przetarg

na wykonanie z materiałów dostawcy:
64 sztuk krzesel tapicerowanych - półmlekkio
15 sztuk stołów kwadratowych
3 foteli tapicerowanych półmlekkio
1 stołu okrągłego
1 bufetu
1 stołu na prasę
Meble polerowane na wysoki połysk.
Projekty do wglądu w zleceńdawcy.
W przetargu mogą brać udział przedstawiciele państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Termin składania ofert upływa z dniem 10 października 1957 r.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania powodów. K5943

Uwaga hodowcom! Zwierzęta futerkowe! Parcele mogą być zadrewnione, opłotowane za granicą Poznania tania sprzeda Krzesiński, Poznań, Swierczewskiego 1. 28419g

Parcele 1000 - 2500 - 5000 m² dobra ziemia, piękne położenie blisko trólebusu i Warty od 10.000 zł poleca Krzesiński, Poznań, Swierczewskiego 1. 28420g

Kamienie, wille, domki, parcele, gospodarstwa poleca - poszukuje dla poważnych reflektantów Mełski, Poznań, Czerw. Armii 23. 28459g

Domki, wille, parcele, domki jednorodzinne w wielkim wyborze poleca do sprzedaży i zamiany Gołkowski, Poznań, Swierczewskiego 11. 28458g

Polecam do sprzedaży 10 domków jednorodzinnych wolnych oraz większe domy z wolnym mieszkaniem. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 28569g

Sprzedam parcelę 1050 m² pod budowę, 10 minut od tramwaju pod Poznaniem. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 28485g.

Dwa domki jednorodzinne, wolne mieszkanie, z ogrodem, w Ostrowie, Kępnie 95.000 i 150.000 zł, parcele od 10.000 zł, 1 ha i 50.000 sprzedaje Ulechnowski, Ostrow, Swierczewskiego 28. 39135p

Kamienie, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam - poszukuję również spadkowców. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 28396g

Posiadam 100.000 - 150.000 zł, przystąpię do solidnej spółki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 28064g.

Potrzebni przedstawiciele do zbierania zamówień na obrazy. Poznań, Bogusławskiego 30 m. 8. 28080g

Oddam dziecko na wychowanie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 28053g.

Suknie ślubne, nylonowe, taftowe, koronkowe (wielki wybór), welony wypoczą - Elegancja, Poznań, Mielkiewicza 13. 27832g

Naprawa maszyn biurowych to specjalność warsztatu: Piotr Plepiński, Poznań, aleje Marcinkowskiego 26, telefon 23-03. 28332g

Matrymonialne
Panna lat 27, nie ukończona studia medyczne, właścicielka gabietu dentystycznego i mieszkanie, pozna lekarską dentystę. Oferty pod „Lekarz” Biuro Matrymonialne, Toruń, skrytka pocztowa 103. 39139p

Kawaler pozna samotną pannę lub wdowę mającą mieszkanie, do lat 32. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 - dia 28039g.

Panna lat 48, krawcowa, samotna, pragnie poznać kawalera lub wdowca religijnego, wysokiego, sportowca. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 28051g.

Zone dobra, gospodarna, z wyższym wykształceniem, posiadająca własne komfortowe urządzenie mieszkanie w woj. świeżskim, znajdzie samotny lat 40-50. Oferty: Poste Restante Warszawa 4, ACB 332108. K5994

Każdy z panów znajdzie odpowiednią towarzyszkę życia w burze „Przyświat”. Poznań, Garbary 41. Rejestracja 30 zł, na odpowiadającą znaczek. 27889g

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 18. Telefony: centrala 611-21 (dla wszystkich działy); dział informacji: 659-39; informacja dla czytelników: 657-18; dział łączności: 657-18; sekretariat redakcji: 648-83; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) - 629-32.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Swierczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe - RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata.

Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Sebrna nr 12.

Druk: Zakłady Graficzne „M. M. Kasprzak” w Poznaniu.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Atrakcyjne imprezy w Tygodniu LPZ i Dniu WP

Ciekawie zapowiadają się w bieżącym roku obchody Tygodnia LPZ, przypadające w dniach od 5 do 12 bm. oraz Dnia Wojska Polskiego w dniu 12 października. Program obchodu przewiduje m. in. koncerty w auli UAM i na pl. Wolności, capstrzyk z udziałem wojska i harcerstwa, spotkania wojska i oficerów rezerwy ze społeczeństwem, odwie-

z piernuszki
REKI

ZAKŁADY H. CEGIELSKI
Uporano się z wykonaniem trudnego prototypu kotła parowego typu WP dla Indii. Zakłady otrzymały zamówienie na 10 kotłów tego rodzaju. Poza tym trwa normalna produkcja wagonów i parowozów na eksport do Związku Radzieckiego. Dyrektor naczelny HCP inż. Bernatowicz jest dobrej myśli, jeśli chodzi o wykonanie rocznego planu produkcji. Życzymy powodzenia!

MRN W TORUNIU
podjęła uchwałę o dodatkowym opodatkowaniu (3 zł od litra) wódki we wszystkich sklepach miasta. Fundusze przeznacza się na budowę szkół. Wprowadzono też śladem Poznania — ograniczenia przy sprzedaży wódki w restauracjach: tylko kieliszki 50-gramowe i łącznie z zakąskami. Całkowity zakaz sprzedaży win i miodów pitnych w kioskach!

ZARZĄD INWESTYCJI SZKÓŁ WYŻSZYCH

Niedawno oddano do użytku skrzydło gmachu WSE (ok. 11.000 m sześć). Do końca roku powinna być gotowa stolówka w osiedlu studenckim na Winogradach. Pracownicy nauki otrzymają w najbliższym czasie 26 mieszkań na Solaczu. Kończy się budowa auditorium na 320 osób w gmachu Collegium Chemicum.

SPÓŁDZIELNIA IM. DZIERŻYŃSKIEGO

Słynne już w świecie ozdoby choinkowe zawędrowały do USA, Anglii, Francji, Algieru, Maroka, Tunisu, Nowej Zelandii, Panamy, Austrii i Finlandii. Po wykonaniu zadań eksportowych spółdzielnia rusza „pełną parą” do produkcji na rynek wewnętrzny.

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA RZEMIOSŁA

W tych dniach rozpoczęło pracę 20 kursów przygotowawczych do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich dla metalowców, elektryków, krawców oraz zawodów budowlanych. Blerze w nich udział około 1.000 osób z Poznania i najbliższych okolic. Trwają także kursy korespondencyjne z udziałem 500 rzemieślników. Do bra nowina. (M)

Październik
1
wtorek
Imieniny:
Jana i Remigiusza

Teatry
OPERA — g. 19 „Pan Twardowski”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Hrabina Marica”; POLSKI — g. 19 „Dziwczyna z dzbanem”; NOWY — g. 19 „Jm i Jm”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Szast Prast”.

Kino

APOLLO — g. 10, 12.15, 14.30, 16.45 i 20.15 „Bohaterowie są zmezczeni” (franc. 18 l.); g. 19 — dokumentalny; BAŁTYK — g. 16, 18 i 20 „Zemsta” (polski, 7 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Bajka o rybaku i rybce”; g. 12.30, 13.45, 15, 16.15, 17.30, 18.45 i 20 „Amundsen”; MUR — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Lunatyk” (franc., 14 l.); RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Strach” (NRF, 16 l.); OSIEDLE (Dębica) — g. 16, 18 i 20 „Cień” (polski, 14 l.); DOM KULTURY MO — g. 17 i 19.30 „Wraki” (polski, 7 l.); MI-NIATURKA (Chelmońskiego 21) — g. 16, 18 i 20 „Mały uciekinier” (amerykański, 7 l.); TARGOWE (Hala nr 9) — g. 17 i 19.30 „Wujaszek z Ameryki” (NRF, 12 l.); SPOR-TOWE (ul. Rolna) — g. 19.30 „Decydujący moment” (jug., 12 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Zakazane zabawy” (franc., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 9-21 „Podróż po Europie” (część II).

CYRK
ul. Ratajczaka — g. 19.15.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — koncert Chóru Chłopców Rogoż, Wrocław. PR, 15.30 — dla

Głos Nr 233 — Str. 6

dzanie chorych żołnierzy i obdarowanie ich upominkami oraz wielki pokaz sprzętu wojskowego.
Wojewódzki Komitet Obchodu Tygodnia i Dnia WP, w skład którego weszli m. in. prof. inż. Jan Zaus (przewodniczący), pik. Mikołaj Charlamów (zastępca), gen. Raczkowski i przew. ZW LPZ Tadeusz Szymański, opracowuje obecnie szczegółowy plan imprez. Jednocześnie Komitet przyjmuje w Domu Żołnierza przy ul. Niezłomnych 1 upominki dla żołnierzy, apelując do społeczeństwa o ich składanie.

(V)

Reporterskim piórem

Ludzie są różni

— No, to cyk...

Tracili się niezgrabnie. Siedzącemu po prawej stronie wódka kapłała na brodę z przechylnego gwałtownie kieliszka. Chwiał się już na wysokim barowym stołku, uwieszony poręczą bufetu. Po drugim nie znać było ile wypił. Ze pił — dowodziło lekkie przeciąganie sylab. Sięgnął do kieszeni, wyciągnął zwitek pomietłych „setek” i wręczył jedną kelnerowi.

— Ja luuubię od razu, do

kasy. Wypiję, zaaapię, wiem ile jeszcze mogę...

Obaj byli młodzi. Dawno nie golony zarost, niedbale odzienie popraskane farbą czy wapnem, ręce zgrubiałe od ciężkiej roboty. Wrócili czy szli — do pracy?

— Panie starszy, jeszcze po jednym — zażądał ten... kiwający się. Kelner sięgnął usłużnie po wysmukłego „litra”.

— Nie Maaaryś, już dosyć.

— Henas, jeszcze po jednym!

— Jak mówię nie, to nie...

Ty potem kulniesz się do kóóóóka, a ja do roboty...

— Henas, bo się pognie-wam. Od jutra cię nie znam...

I zaczął coś bekotliwie szeptać mu na ucho. Siła argumentów nie przekonała widać kompana, bo ten energicznie obtarł usta ręką i sięgnął pod bufet po wysłużoną teczkę.

— Zapłacone? — zwrócił się do kelnera.

— Tak jest, proszę pana.

— Taaak to lubię. No, chodź, idziemy...

— Heniu, nie chcesz, to ja sam — zwany Marysiem zaprzestał gróźb i prosił już, płaczącym głosem.

— Dobra, ja płacę. Twoja głowa, nie moja...

Lekko się podtrzymując, w przyjacielskiej komitywie wyszli razem na ulicę. Opróżnione dwa stołki w barze „Bałtycka” zajęli natychmiast dwaj amatorzy szybko podanej kolacji.

Kelner, Maryś, Henas...

Ludzie są różni...

(ZS)

W kolizji z prawem

W okresie od czerwca ub. r. do maja 1957 r. Henryk Simon prawie codziennie wracał do domu pod dobrą datą. Wszczywał wtedy awantury, bił i znieważał żonę, która z dziećmi, często nocą, musiała opuszczać mieszkanie w obawie o życie. Kiedy 28 maja interweniowała milicja, Simon uderzył jednego funkcjonariusza MO, a na drugiego zamierzył się taboret. Sąd Powiatowy skazał oskarżonego na dwa lata i sześć miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego. Sąd Wojewódzki utrzymał w mocy zaskarżony przez Simona wyrok.

Do Sądu Powiatowego dla m. Poznania wpłynął akt oskarżenia przeciwko 27-letniej Danucie Górskiej, 25-letniej Róży Kasprzakównie i 23-letniej Krystynie Mendykównie. W toku śledztwa stwierdzono, że trzej muszkieterowie w spódnicach 25 lipca br. wywołali gorszące zajście na placu Wiosny Ludów pod tzw. pergolą. Górskiej i Kasprzakównie zarzuca się znieważenie funkcjonariuszy MO, natomiast Mendykównie usiłowanie... odbicia z rąk milicjantów zatrzymanych koleżanek.

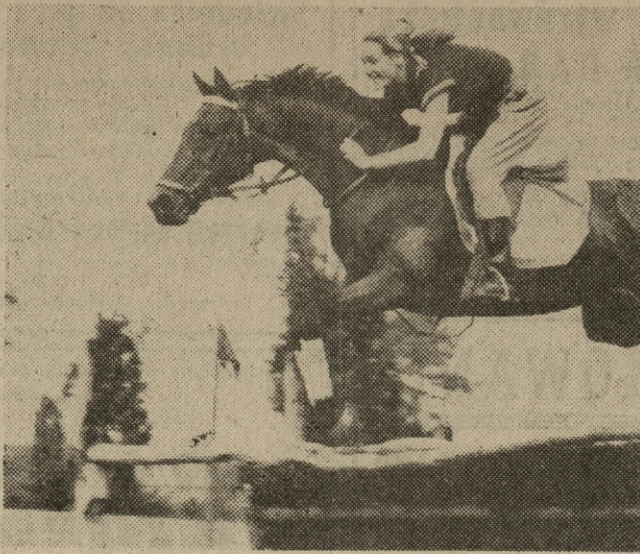
(ak)

Na marginesie

wprowadzenia czasu zimowego



— Ale się udało! Godzinę się spóźniłem i nikt nie zauważył...



Tresura panter

w cyrku „Poznań”

Na plac przy ul. Ratajczaka zawitał cyrk „Poznań”, którego największą atrakcją stanowi nie oglądana jeszcze w Polsce tresura panter. Treserem jest Holender — Johnny de Kek. W bogatym programie oglądamy m. in. występy artystów bułgarskich i szwajcarskich. Bułgar Kondow demonstruje tresurę drobnych zwierząt: psów, kotów, lisów.

Cyrk „Poznań” pod dyktando p. Bolesława Rościszewskiego przebywać będzie w naszym mieście ok. trzech tygodni, a potem wyjedzie do Chińskiej Republiki Ludowej. Cyrki polskie nawiązały ostatnio liczne kontakty z krajami Europy zachodniej. W przyszłym roku nasi artyści wystąpią we Francji, Belgii, Anglii, Szwecji oraz w Jugosławii.

(M)

Informujemy

2 października br. o godz. 18 w sali kameralnej Państwowej Filharmonii przy ul. Armii Czerwonej 81 odbędzie się koncert kameralny muzyki romantycznej.

W programie: Sonata B-dur i Es-dur na skrzypce i fortepian — Schuberta, Concertino na klarnet i fortepian — Webera, 2 pieśni: 1) Pstrąg, 2) Do muzyki — Schuberta i 2 pieśni: 1) Kwiat lotosu, 2) Miłość — Schumann.

Wykonawcami będą Sonia Manthey — śpiew, Michał Zmijewski — akompaniament, Stanisław Bock — skrzypce, Konrad Lewandowski — klarnet oraz mgr. Wilhelmina Bagorn-Osuchowska — śpiewo wiążące.

Unieważnia się zgubioną legitymację służbową redakcji „Głosu Wielkopolskiego” nr 42 na nazwisko Wojciech Tyblewski.

Rozważmy

Film, to nie tylko rozrywka, zabawa czy wreszcie okazja do ciekawego spędzenia wolnego czasu, ale także jeden z elementów oddziaływania na społeczeństwo, a jeśli chodzi o młodzież — na pewno ważny czynnik wychowawczy. Z drugiej jednak strony film, który przynosi korzyść dwudziestoparoletniemu człowiekowi, może wyrządzić ogromną szkodę moralną kilkunastoletniemu chłopcu lub dziewczynie.

Cytowany na tej kolumnie list p. dr Tadeusza W. wart jest zastanowienia. Wydaje nam się, że stanowisko autora jest zasadniczo słuszne. Są filmy, których młodzież raczej nie powinna oglądać. Nie chodzi tu wcale o stosowanie jakichś kryteriów uprawianych przez O. Pirożyńskiego. Nieraz byliśmy świadkami przynikania oka przez bileterów na wiek młodych kinomanów, nieraz oglądaliśmy klótnie tych ostatnich z personelem kina, przestrzegającym przepisów wieku. Autor listu sugeruje żeby o tym, czy młody człowiek może zobaczyć film czy też nie — decydowali rodzice, jeżeli w ich towarzystwie idzie do kina. Nie mamy nic przeciwko takiemu rozwiązaniu sprawy. Czy jednak rodzice za wsze potrafią podjąć słuszną decyzję? Czy zawsze już naprawdę znają treść filmu?

Sprawa nie jest tak prosta, jakby się na pozór mogło wydawać. Na pewno jest wielu takich rodziców, którzy sami zabrali z sobą swoje dzieci na jakiś film, a potem tego żałowali. Nie trzeba tego przyjmować jako próby podrywania rodzicielskiej autorytetu. Sądymy jednak, że najlepiej będzie, jeżeli na ten temat wypowiedzą się sami rodzice. Czekamy. (f)

Marksizm

a egzystencjalizm

W środę dnia 2 bm. o godzinie 11-tej w auli UAM minister Szkolnictwa Wyższego prof. dr Stefan Żółkiewski wygłosi wykład pt. „Marksizm a egzystencjalizm”.

SPORT

Dobra forma jeźdźców

Jeździeckie mistrzostwa województwa, które były eliminacją do mistrzostw Polski, mających się odbyć w Poznaniu za dwa tygodnie — wykazały, że szkolenie konia osłaga u nas coraz wyższy poziom oraz dalszy wzrost umiejętności wielkopolskich jeźdźców. Oto zwycięzcy w konkurencji II i III dnia mistrzostw: konkurs do kładności — Stopierzyński (Micho rzewo); konkurs II — Orłowska (Poznań); konkurs zwykły — Zwołński (Nieświatów); konkurs VI — Kobylński (Poznań); konkurs szybkości sztafet — LZS Poznań; konkurs dokładności do jeździeckich mistrzostw Polski — Szymoniak (Gniezno). (w. o.)

Pierwsze spotkania ligowców

W Poznaniu mistrz Polski — Legia z trudem wywalczyła zwycięstwo nad beniaminkiem — Budowlanymi 11:9. Pięścioraz poznańscy wypadli w meczu tym bardzo korzystnie. Szczególnie podobali się walki Litkego i Nowaka. Wynik 11:9 dla Legii nie oddaje wierne obrazu tego, co się działo na ringu, gdyż jedynie fatalne pomysły sędziego Łaukedreya, który między innymi co najmniej za pochopnie zdyskwalifikował Kaczmarka, przechyliły szalę meczu na korzyść Legii.

Proсна, walcząca u siebie, wygrała pierwszy mecz z GKS Wybrzeże (Gdańsk) — 14:6. Jedynie zwycięstwo w meczu Włókniarz Kalisz — AZS uzyskał dla gospodarzy Obala, wygrywając przez tko. z Krasnerem. Goście wygrali wysoko 16:4. W ostatniej walce przy stanie 14:4 dla AZS wybuchy na sali awantury i sędzia przerwał walkę, przyznając zwycięstwo akademikom. Ostatni z naszych ligowców — Warta przegrała w Mielcu 7:13. (Of)

Krótko

Jedną z największych sensacji lekkoatletycznego sezonu — to zwycięstwo Stefana Lewandowskiego w Glasgow nad koalicją biegaczy brytyjskich na 1 milę. Wygrał on w czasie 4.07.2, mając za sobą: Ibbotsona (Ang.) 4.08.0, Eberforda (Ang.), Salomona (Finl.), Grodon (A), Wooda (A), Chromika (P), Vourisalo (Finl.) i Pirie (Anglia). Orywał w biegu na 880 jardów zajął drugie miejsce za Anglikiem Farrellem. Baranowski również zajął drugie miejsce w biegu na 220 jardów. Janiszewski (tyczka), Sidlo (oszczep), Skupny (skok wzwyż) zajęli w swych konkurencjach pierwsze miejsca.

Dwa zwycięstwa, dwa remisy polskich piłkarzy z Bułgarią

Optymistyczne nastroje wśród kierowników naszej nawy piłkarskiej spełniły się tylko częściowo. Zamiast spodziewanych trzech zwycięstw — wygraliśmy dwa pojedynki przez naszych najmłodszych: w Gdańsku reprezentacja młodzieżowa pokonała Bułgarów 3:0; w miejscowości Stanko Dimitrowo juniorzy wygrali spotkanie 2:1. W Poznaniu reprezentacja B zakończyła mecz wynikiem 3:3. Najważniejszy dla nas pojedynek, który miał być sprawdzianem formy naszych piłkarzy przed mającym się odbyć meczem z ZSRR, przyniósł nam tylko remis 1:1.

Kapitan związkowy PZPN — Reyman w następujących słowach scharakteryzował mecz naszej pierwszej jedenastki: Zespół zagrał słabo. Z zawodników, którzy widziałem, do spotkania z ZSRR wchodził jedynie w rachubę: Szymkowiak w bramce, który bronił fenomenalnie. Brychczy nasz najlepszy w Sofii i Florencji. Ta trójka wypadła na medal. Bułgari to ciekawo, lecz nie rewalicyjny zespół, grają bez żadnej myśli taktycznej, opierając swoje ataki na żywiołowości. Wygrać na terenie Sofii nie jest łatwym zadaniem. Potwierdzić mogą to między innymi Węgrzy, którzy zwyciężyli zaledwie 2:1.

Mecz drugich reprezentacji w Poznaniu — zakończył się zwycięstwem dla gości 3:3. Dwukrotnie prowadzili Polacy 2:0 i 3:1. Podobnie jak w Sofii, również na Stadionie im. 22 Lipca nie mogli oni załpionować. Grali bardzo

Kontredans na boiskach hokejowych

Rzadko w którym roku rozgrywki mistrzowskie w hokeju na trawie przebiegały tak ciekawie, jak w bieżącym sezonie. Po ostatniej porażce CWKS (obecnie WKS Grunwald) z Siemianowiczanką 1:2 i wysokim zwycięstwem Warty nad AZS Katowice 6:1 — wydawało się, że droga dla „zielonych” do tytułu będzie otwarta. Tymczasem niedzielnym mecz z Włókniem w Gnieźnie zakończył się porażką Warty 0:2. Zawody odbyły się w bardzo niekorzystnych warunkach prowadzone były ostro, na co mało reagowali sędziowie.

Stella potwierdziła swoją świetną formę bijąc Pomorzanie 9:0. Katowiccy akademicy uzyskali w stołcy z Rzemieślnikiem wynik bezbramkowy, WKS Grunwald ze względu na zły stan boiska nie rozegrał meczu ze średnią Polonią.

W spotkaniu o mistrzostwa II ligi poznański AZS zwyciężył swego imiennika ze Szczecina 3:0. W pozostałych dwóch meczach miejscowym wystarczył zwycięstwo jednego punktu, aby znaleźć się w ekstraklasie polskiego hokeja. (X)

szybko, operując przeważnie długimi podaniami. Technicznie ustawiali Polakom, którzy jako całość zaprezentowali się dobrze. Podobala się linia ataku z niezawodnym Cieślkiem. Gdyby nie hiperkombinacje naszej linii napadu, wynik cyfrowy spotkania byłby na pewno korzystniejszy dla naszych barw. (tp)

„Totalizator” i „Koziołki”

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że na 38 zakładach piłkarskich na dzień 29 września wpłynęło 597.494 rozwiązań. Na nagrody poszczególnych stopni przypada po 199 164 zł.

Na konkurs Toto-Lotek wpłynęło 1 256 356 rozwiązań. Na nagrody poszczególnych stopni — po 418 765 zł.

W konkursie Toto-Lotek wylosowano następujące dyscypliny: bieg z przeszkodami, jazda szybka na lodzie, rzut miotem, skok o tyczce, wioślarstwo i żeglarsstwo.

Numery „Koziołków”: 1, 31, 47, 53, 76.

TELEGRAFICZNYM
LISTEM

I LIGA
GRUPA I

Budowlani — Legia 5:11

Proсна GKS Wybrzeże 14:6

GRUPA II

BBS Bielsko — Gwardia Wr. 16:4

Motor Łabędy — Pogoń Szcz. 14:6

II LIGA

GRUPA I

Włókni. Kal. — AZS Poznań 4:16

Gwardia W-wa — Gwardia Ł. 10:10

Gedania — Paławag 11:7

GRUPA II

Stal Mielec — Warta Poznań 13:7

Skra Warszawa — Brda 10:10

Stal Czechowice — Wista 13:7

— Piłka nożna

II LIGA

GRUPA II

Polonia Gdańsk — Zawisza 3:1

Polonia Bydgoszcz — Bzura 9:0

O PUCHAR JUNIORÓW GKKE

Kraków — Wrocław 5:0

O WEJŚCIE DO II LIGI

GRUPA I

Piast Nowa Ruda — Olimpia 4:2

Polonia Warszawa — Warmia 2:1

— Zapasy

I LIGA

Warta — Unia 10:6

Legia — AZS AWF 9:5

Pogoń Bytom — WSK Wrocl. 3:3

— Piłka ręczna

O WEJŚCIE DO LIGI MĘSKIEJ

AZS Poznań — AZS Szczecin 15:15

AZS Poznań — Nysa Kłodzko 7:3